ARKUSZ I.

Nr 48 Dnia 1 Marca Czwartek. Dnia 17 Lutego (1 Marca) 1877 r.

Prenumerata „Kurjera War." wynosi **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kanterze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11tej rano do 2giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli 8 (w temmieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 96, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Albina Biskupa.
Jutro: Ś. Heleny Cesarzowej W.
Sobota: Ś. Kunegundy Cesarzowej.
Niedziela: Ś. Kazimierza Królewicza.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 49 | Długość dnia godzin 10 m. 48
Zachód „ „ 5 m. 37 | Przybyło „ „ 3 m. 9

Adres Redakcji Kurjera Warszawskiego: PLAC TEATRALNY Nr 5 d. W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: SS. Teofila B. i Fryderyka.
Wtorek: ŚŚ. Wiktora i Wiktoryna MM.
Środa: Ś. Tomasza z Akwinu W.
Czwartek: ŚŚ. Jana Bożego. W. i Beaty.

— Wczorajsze Nabożeństwo passyjne sprowadziło tłumy pobożnych do kościoła Śgo Józefa, na Krak.-Przedmieściu, obok skweru, gdzie słowo Boże głosił JX. Michalski.

W dniu jutrzejszym odbywać się będą z kolei passyjne Nabożeństwa jednocześnie w kościołach: Śtej Anny na Krak.-Przedmieściu obok Wystawy Sztuk Pięknych, i Śgo Jacka przy ulicy Freta. — W pierwszym z wymienionych kościołów głosić będzie słowo Boże JX. Jankowski, w drugim JX. Wierzbicki, obaj administratorowie wspomnionych kościołów.

— Najjaśniejszy Pan, za uczucia wiernopoddańcze, wynurzone w adresach najpoddańszych, podanych przez niektóre miejscowości Królestwa Polskiego, Najwyżej rozkazać raczył, podziękować mieszkańcom gmin: guberni petrokowskiej, powiatu łódzkiego: Babice, Bałdów, Górki, Wiskitno, Nowosolno, Gospodarz i Żeromin! powiatu rawskiego: Czerniewice i Gartatowice; guberni radomskiej, powiatu kozienickiego: Świerze górne, Zwoleń, Marjampol i Rozniszew; guberni warszawskiej, powiatu kutnoskiego, Krzyżanówek i guberni suwalskiej, powiatu władysławowskiego: Kidule, Błogosławieństwo, Tomaszbudzie i Leśnik. (Dz. W.).

— Z liczby miast Królestwa Polskiego, Zduńska-Wola, położona w powiecie sieradzkim, guberni kaliskiej, należy do rzędu tych nielicznych osad miejskich, które odznaczają się znacznym rozwojem działalności przemysłowej wewnętrznej. Tę cechę odrębną Zduńskiej Woli tłomaczy głównie jej sąsiedztwo z takiem ogniskiem fabrycznem, jakiem jest miasto Łódź: właściciele tamecznych fabryk wyrobów tkackich bawełnianych, mając rozległe stosunki handlowe z Moskwą, Petersburgiem, Rygą, Odessą i innemi miastami gubernij wewnętrznych i nie będąc w możności czynienia zadość, na drodze produkcji fabrycznej, obstalunkom wyrobów bawełnianych, uciekają się do pomocy drobnego przemysłu i obstalowują, za pośrednictwem swoich komisantów, znaczne partje tkanin bawełnianych u tkaczy zduńsko-wolskich, posiadających warsztaty ręczne.

W ostatnich czasach, pod wpływem wyjątkowych w znaczeniu ekonomicznem, warunków, fabrykanci łódzcy byli zniewoleni zaniechać w znacznej mierze praktykowany dotąd tryb sprzedaży swoich towarów, ograniczywszy do rozmiarów jaknajmniejszych ilość takowych, dawanych na kredyt. Następstwem tego środka było, z jednej strony, przepełnienie targu łódzkiego gotowemi wyrobami fabrycznemi, z drugiej zaś— zmniejszenie o połowę przeszło obstalunków z Łodzi w Zduńskiej-Woli. Ta ostatnia okoliczność nie mogła naturalnie nie oddziałać, w sposób jaknajniepomyślniejszy, na Zduńską-Wolę, gdzie z ogólnej liczby 8 726 mieszkańców, 6 000 wypada na tkaczy i ich rodziny [1]). W skutek zmniejszenia obstalunków, kilkaset robotników pozostało bez wszelkiego zatrudnienia, reszta zaś widziała się zniewoloną do poprzestania na 90, 80 i nawet 60 kopiejkach zarobku tygodniowego, podczas gdy poprzednio każdy robotnik zarabiał tygodniowo po rs. 2 k. 50 i niekiedy więcej nawet.

Wśród takich warunków robotnicy Zduńska-Wola zaczęli doznawać bardzo wielkiego niedostatku i znajdowali się w niemożności ulżenia swemu losowi własną pracą, trudniąc się bowiem wyłącznie rzemiosłem tkackiem, które przestało dawać im zarobek, nie byli w stanie chwycenia się innych zatrudnień, w których nie mają wprawy. Z drugiej zaś strony, pod wpływem tychże warunków, zaczęła rozwijać się wśród ludności robotniczej dążność przestępna, zależąca na przywłaszczeniu sobie i sprzedawaniu przędzy dawanej robotnikom przez komisantów fabrycznych.

Otrzymawszy od p. o. gubernatora kaliskiego wiadomość o położeniu klasy wyrobniczej w m. Zduńskiej-Woli, JW. Główny Naczelnik kraju, Jenerał-Adjutant Hrabia Kotzebue, uznał przedewszystkiem za niezbędne udzielić robotnikom pomoc materjalną, w którym to celu oddał do rozporządzenia władzy gubernialnej tysiąc rubli i upoważnił, zarówno do ustanowienia w mieście pomienionem osobnego komitetu do bezpośredniego kierowania sprawą niesienia pomocy ubogim i najbardziej potrzebującym robotnikom, jak i do zbierania na ich rzecz ofiar w guberni. Niezależnie od tego, dla zasięgnięcia bliższych wiadomości o położeniu i potrzebach klasy robotniczej w Zduńskiej-Woli, jak również dla obmyślenia na miejscu środków zdolnych zapewnić dla tej klasy możność zarobkowania, JW. Jenerał-Gubernator wydelegował do tego miasta, zostającego przy JW. Hrabim, łowczego Najwyższego Dworu, dymisjonowanego pułkownika Fuhrmanna. Zważywszy nareszcie, że jak się okazuje z oświadczeń komisantów fabrycznych, rozwój kradzieży wśród robotników jest jedną z najbliższych przyczyn zniewalających, dla zapobieżenia większym jeszcze stratom, do zmniejszania obstalunków, i że liczba wypadków bezprawnego sprzedawania przędzy przez robotników może zmniejszyć się za pomocą ułatwień w sposobach pociągania winnych do odpowiedzialności sądowej, wydano rozporządzenie utworzenia w Zduńskiej-Woli, czasowo, osobnego rewiru sądowo-pokojowego.

Zbadanie na miejscu położenia klasy robotniczej w m. Zduńskiej-Woli, dokonane z rozporządzenia JW. Głównego Naczelnika kraju, wykazało co następuje:

W m. Zduńskiej-Woli i jego okolicach, ludność trudniąca się tkactwem wynosi 10 200 głów. Z tej liczby, do chwili badania, t. j. do 23 stycznia (4 lutego), 800 ludzi znajdowało się całkiem bez zatrudnienia, 7 650 pobierało połowę zapłaty i 1 750 tylko ¼ część zapłaty praktykowanej w czasach normalnych. Oprócz tego, w samem mieście znajdowało się w tymże czasie, bez wszelkiego zatrudnienia, około 350 ludzi, trudniących się w zwykłych czasach rozmaitemi innemi rzemiosłami.

Byt klasy robotniczej miejscowej wykazał takie objawy, które świadczą wyraźnie, że w ogóle robotnicy znajdują się w położeniu w wysokim stopniu niepomyślnem. Ich mieszkania nie odpowiadają wymaganiom nieodbitym. Są to po większej części małe domki albo raczej chałupki, sklecone z desek, niedostatecznie chroniące od wiatru i zimna; w każdym takim domku mieszka po kilka rodzin, z których każda zajmuje niewielki pokój. W wielu mieszkaniach schody i same nawet podłogi grożą zapadnięciem się, piece są napół porozwalane, słoma w łóżkach nie odmienia się po kilka miesięcy. Osoby, które oglądały mieszkania robotników, przekonały się, że wszędzie, z liczby trzech lub czterech warsztatów tkackich, czynnym był jeden zaledwie; w niektórych mieszkaniach warsztaty próżnowały całkiem, w innych zaś takowe zostały już sprzedane. W skutek niedostatecznego i złego pożywienia, rozwinęło się wśród robotników chroniczne i ostre zapalenie kiszek; spostrzegane były także wypadki zwykłego tyfusu, lecz tyfusu z petociami lub głodowego nie dostrzeżono, i podług zebranych danych, takowy nie miał dotąd wcale miejsca. Jednocześnie z temi szczegółami, dane o ruchu ludności w m. Zduńskiej-Woli przekonały, że w ostatnich czasach śmiertelność w tem mieście wzmogła się znacznie. W Zduńskiej-Woli umiera zwykle po 180 osób rocznie, podczas gdy w roku zeszłym śmiertelność zwiększyła się o 25%, czyli że liczba zmarłych wynosiła 244, w roku zaś bieżącym, do 20-go stycznia, zmarło 25 osób, podczas gdy wypadało dawniej na styczeń po 17 — 20 wypadków śmierci. (Dokończenie nastąpi).

[1]) W tej liczbie 5.200 chrześcjan i 800 starozakonnych.

Po klęsce Kaudyjskiej. *)

Bogi! Rzym był zbyt wielki, a więc z chwały szczytów
Chcieliście żeby przeszedł pod jarzmem Samnitów.
I my którzy żyjemy należymy do tych
Co widzieli tę hańbę. O promieniach złotych
Jutrzenka, świeci co dnia nad grodem Nioby,
I na ludowych igrzysk pole, kędy groby

*) W poniedziałek d. 26-go lutego, wyszedł z druku w Paryżu dalszy ciąg „Legendy Wieków" Wiktora Hugo. Dzień wyjścia dzieła jest zarazem rocznicą urodzenia poety Wiktora Hugo, bowiem przyszedł on na świat w dniu 26 lutego 1802 r., a więc kończy obecnie siedmdziesiąt pięć lat wieku.

I wydanie dzieła w tym dniu, nie jest prostym zbiegiem dat. Poeta tak chciał koniecznie. Jako przedmowę drukowaną na pierwszej tytułowej kartce, umieścił on następujące wyrazy:

„Ostatni ciąg „Legendy Wieków" ukaże się wkrótce na widok publiczny, jeżeli koniec życia autora nie nastąpi przed ukazaniem się książki."

Wiersz który powyżej podajemy, jest jednym z najpiękniejszych ustępów tego wysoko poetycznego dzieła.

DUSZE W NIEWOLI.

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy Ciąg. — Patrz Nr. 46.)

Jadzia tymczasem myślała zupełnie o czem innem. Lekkomyślny pan Witold obok genjalnego artysty, wydawał jej się bardzo malutkim. Obraz zrobił na niej głębokie wrażenie.

Ułożyła sobie zatem pewien plan, który dziś jeszcze postanowiła wprowadzić w wykonanie.

Między liczną familją, miała ona dalekiego kuzyna, który wcześnie straciwszy ojca i matkę, wychował się prawie w domu jej rodziców. Skutkiem tego stosunki między Jadzią i jej kuzynkiem były bardzo serdeczne. Jakiś czas sąsiedzi przypuszczali, że z dwojga tych dzieci będzie kiedyś małżeństwo; złożyło się jednak inaczej. Kuzynek wyjechał w świat, skończył akademję sztuk pięknych w Monachjum i został malarzem;—Jadzię zaś zaręczono z Witoldem.

Ile razy kuzynek był w Warszawie, tyle razy odwiedzał Jadwigę, bawił ją lub przekomarzał się, lecz zawsze okazywał jej wiele życzliwości. Od roku jednak z górą kuzynek zarzucił malarstwo, włóczył się bez celu zagranicą, a gdy wrócił, bywał u Jadzi rzadko i jakiś nie swój. Ludzie mówili, że hula; Jadwiga wierzyła temu trochę, lecz wierzyła też, że jej kuzyn jest człowiekiem prawym, rozsądnym i że ją kocha jak siostrę.

Ten to kuzynek miał się stać głównym czynnikiem jej planu. Ponieważ sam był malarzem, musiał więc znać krajowych malarzy, a między nimi i Lachowicza. Od niego zatem dowie się Jadwiga bliższych szczegółów o Lachowiczu, on go do jej domu wprowadzi, on wreszcie pokona skrupuły pani Ewy.

— Lachowicz to człowiek wyjątkowo zacny,—myślała Jadzia,—to charakter wzniosły!... W życiu jego musi być wiele stron pięknych, a gdy o nich dowie się siostra, wówczas...

Uśmiechnęła się, niekończąc nawet swej myśli—i—tego samego wieczora wysłała bilet do kuzynka.

Około ósmej służący zemeldował:

— Pan Sielski!

— Jurcio!—zawołała Jadwiga wybiegając na spotkanie gościa.

Tak jest. Jerzy Sielski był owym kuzynem, który miał Lachowicza zapoznać z Jadwigą, obalić skrupuły pani Ewy, słowem, skojarzyć małżeństwo....

Co za ironja losu!

Jerzy i Jadwiga przywitali się bardzo serdecznie.

— Śliczny z ciebie kuzynek, pamiętasz o mnie!...— zawołała Jadzia serdecznie, ściskając go za rękę.

— Bywałbym po trzy razy na dzień kuzynko, gdybyś mnie zawsze tak witała!—odparł Sielski.

— Ach niewdzięczniku!.. Więc już zapomniałeś nawet o tem, że cię zawsze tak witam?

— Co mi każesz kuzynko?... — pytał dalej Jerzy, siadając obok Jadwigi,— gdyż sądzę, że nie wezwałaś mnie bez interesu.

Jadzia udała obrażoną.

— To tak?..— rzekła,—więc nie przypuszczasz nawet, żem się stęskniła za tobą?... Ha! kiedy tak, więc dobrze! Mam interess... Musisz mi... kupić abonament na operę włoską...

— Z całą przyjemnością.

— Nie dość na tem. Musisz za każdym razem chodzić ze mną do teatru.

Wszystko rozumiem!—zawołał śmiejąc się Jerzy.— Potrzebujesz opiekuna do loży i poczynasz tęsknić za mną. Mniejsza o to! Będę się nawet starał o cukierki za każdym razem, byle tylko pan Witold nie wyzwał mnie na pojedynek!

Jadzia zrobiła grymas, wcale niepochlebny dla pana Witolda.

Tegoż wieczora, po herbacie, gdy poważna gospodyni domu odeszła, Jadzia spytała nagle.

— Dawno byłeś na wystawie sztuk pięknych?

— Przed rokiem! odparł sucho Sielski.

— Ja byłam dziś i wyobraź sobie, że na jednym z obrazów rodzajowych zobaczyłam... mój portret!

— Nic dziwnego! Zbyt jesteś piękną, aby który z malarzy nie starał się za pomocą twoich rysów podnieść wartość swego obrazu.

— Pochlebco! zawołała Jadzia, uderzając go zlekka paluszkami po ręku.

— Jeżeli mnie bijesz, potłucz także wszystkie lustra, które ci to samo codzień mówią, — rzekł Sielski.

Po chwili zapytał:

— Któż cię sportretował?

— Ani się spodziewasz! Najzdolniejszy malarz w Warszawie... naturalnie po tobie.

Jerzego mrowie przeszło. Nie chcąc jednak okazać wzuszenia, spuścił oczy i spytał powtórnie:

— Któż mianowicie?

— Ten pan... No ten! który dostał nagrodę konkursową za *Ostatni dzień skazanego*... odparła Jadzia, udając że chce sobie przypomnieć nazwisko.

— Aha!

— Jakże on się nazywa?

— Lachowicz!... mruknął Jerzy.

Jadwigę uderzyło to.

— Co tobie jest Jurciu? spytała go niespokojnie.

Sielski wybuchnął.

— Szkoda, — zawołał, — że twoje rysy znalazły się na obrazie tego... nikczemnika!...

Mówiąc to Sielski, był nazbyt rozdrażniony, ażeby mógł spostrzedz straszną zmianę, jaką słowa jego wywołały. Jadzia zbladła, zacisnęła ręce... Więc siostra nie omyliła się. Jej nadzieje strasznie zostały zawiedzione.

Eskwilińskie, tłum Rzymian wynurza się co dnia;
A ja tam chodzę z wzrokiem utkwionym w przecho-
(dnia
Każdego, bowiem pole to, granicą swoją
Przytyka do namiotów kędy wojska stoją.
Kwiecień się śmieje, śpiewa ptaszek, a tam zdala
Od wstającego słońca światła płynie fala
I róże leśne świeżą witają je wonią....
Słychać surmy bojowe co pobudkę dzwonią.
Więc tam siadam na głazie i dumam ponury
Długo, długo.
Dziś słońce skryło się za chmury
Bo kir chmur tak znienacka czasem niebo słoni.

Nagle przede mną w lśniących zbrojach z włócznią
(w dłoni
Przejechali żołnierze bojowo przybrani.
A byli to z obozu krzepcy weterani
Którzy gdzieś podążali na harce orężne.
Przodem szło trzech trębaczy i w trąby mosiężne
Dęli silnie, wciąż głosy dobywając krzepsze,
A gdy jeden ustawał drugi dął w najlepsze
Tak, że hasło bojowe brzmiało wciąż. Z doliny
Gł〈o〉s szedł w góry. Były to dzielne Marsa syny
Z twarzami zczerniałemi od słonecznej śniedzi.
Głowy Meduz zdobiły ich puklerze z miedzi
I na szyszakach Gorgon połyskały twarze.
Więc szli wojennym krokiem ci starzy mocarze
A widok był wspaniały razem i straszliwy
Ich pióropuszów lwiemi jeżących się grzywy.
Więc dziewczęta mówiły: „Jakże piękni oni!"
I wśród uśmiechów wiosny, wpośród kwiatów woni
Ziemia rwała się w górę do słońca promieni...

A ja płakałem, — bo to byli zwyciężeni.

Z Sądu Wojennego.

— H. N. — Wczoraj w Sądzie Wojennym Warszawskim rozpatrywano bardzo ciekawą sprawę o nadużycie władzy, obrazę czynną urzędnika i burdę.

Obwinionym o te występki był Ł. podpułkownik artylerji—a akt oskarżenia mieścił co następuje:

W roku 1872, Ł. jeszcze jako kapitan stojąc na kwaterze w Terespolu najpierwej słowami a następnie i czynem ubliżył miejscowemu burmistrzowi M.—Działo się to na ulicy, M. więc przywołał na pomoc i dla świadczenia w sprawie kupców znajdujących się naówczas w sąsiednich sklepach.

Wtedy Ł. zmusiwszy obecnych udać się do magistratu, w sali rady znów zelżył burmistrza, a w końcu spisał zeznanie co do poprzedniego zajścia ulicznego, rozkazawszy wprzód strażnikowi ziemskiemu nie wypuszczać nikogo, a głównie M. z sali.

Skoro przecież świadkowie oznajmili, że zeznania nie podpiszą, Ł. zaciągnął do aktu ich słowa, poświadczywszy je podpisem dwóch swoich znajdujących się tam kolegów i strażnika ziemskiego.

Jestto dopiero część sprawy i pierwsze obwinienie. Drugie streszcza się w tem, że roku 1876 tenże Ł., już jako podpułkownik w Łowiczu rozkazał podwładnym pobić antreprenera Z., który przybył dopominać się wypełnienia warunków, zawartej z nim umowy.

Po przeczytaniu na początku sesji takiej treści aktu oskarżenia, podsądny, otrzymawszy głos, wyjaśnił okoliczności, zaznaczone w akcie w sposób następujący:

Sam on, pełniąc służbę w twierdzy Brześć, zmuszony był przemieszkiwać w Terespolu, oddalonym od Brześcia o wiorst parę; co było dlań przyczyną wielu niedogodności. Rzecz prosta, że najłatwiej przyszła mu do głowy myśl zamiany kwatery na pieniężne wynadgrodzenie, którą to manipulację praktykowali jego koledzy, na propozycję jednak w tym duchu czynioną burmistrzowi, otrzymał stanowczą odmowę.

Rozdrażnienie Ł., powstałe z tej okoliczności, powiększyły jeszcze ciągłe najścia gospodarza kwatery z żądaniem biletu kwaterunkowego, niewydawanego temu ostatniemu przez burmistrza w ciągu całego miesiąca

Do ostateczności jednakże doprowadził podsądnego list M., w którym ten, dołączając prośbę dwóch handlarek o zwrót znajdujących się u Ł., a ukradzionych niby im kaczek, zalecał podpułkownikowi wypełnienie tego żądania. Skutkiem było zajście na ulicy, podczas którego Ł., rozgniewany dopiero słowami burmistrza: „nie burz się pan, ja znam pana," zaczął go lżyć.

Dalej podsądny nic nie pamięta, gdyż znajdował się w paroksyzmie gniewu: wypada więc zgodzić się na wersję M., który zeznaje, że Ł. wyrażał gestami zamiar uderzenia go.

Po zwołaniu świadków przez burmistrza i ochłonięciu z gniewu, podsądny — jak dalej sam objaśnia, zaproponował zebranym podpisanie w magistracie zeznania o zajściu, które miało miejsce między nim i M., gdy jednak ci wyrazili niechęć, zmusił ich prawie udać się z sobą.

Po przybyciu, gdy na propozycję, ażeby M. z urzędu swego akt spisał, nie odpowiedziano mu, sam z trudnością otrzymawszy arkusz papieru i zabezpieczywszy się od dezercji obecnych rozkazem wydanym strażnikowi ziemskiemu nie wypuszczania nikogo z sali, spisał zeznanie, skoro zaś świadkowie odmówili podpisania aktu z racji, że Ł. nie ma prawa przymuszać ich do tego, zaznaczył tylko te słowa w akcie, poświadczywszy je podpisami dwóch swych kolegó[w] i strażnika.

Co się tyczy drugiego obwinienia, oskarżony wyj[a]śnił, że w niedzielę d. 6 czerwca 1876 r. przybył d[o] niego antreprener Z., z którym umówił się on prz[ez] feldfebla o przewózkę rzeczy na dzień 6 lub 7 czerwc[a] ten, na wyjaśnienie Ł., że rzeczy będą wysłane dopi[e]ro nazajutrz, siódmego, począł utrzymywać, z głośny[m] krzykiem, że furmanki zostały zamówione na szóste[go] i że w razie wysłania ich dopiero nazajutrz, Ł. będz[ie] zmuszony wynagrodzić mu poniesione ztąd straty.

Podsądny zniecierpliwiony wyrzekaniami Z., któ[re] były słyszane przez żołnierzy znajdujących się wówcz[as] za drzwiami i przekonany, że twierdzenie Z. jest be[z]zasadne, oznajmił mu, że gotów jest posłać dla prz[e]konania się po feldfebla, który robił umowę z antr[e]prenerem, i że w razie słuszności ze strony Z., wyn[a]grodzi mu straty, w przeciwnym zaś razie Z. otrzym[a] trzy uderzenia od żołnierzy, jako karę za niepotrzebn[y] ambaras i odrywanie od pilnego zajęcia feldfebla.

Z. zgodził się na posłanie po feldfebla. Po przyby[ciu] tego ostatniego, gdy dowodnie przekonano się, że Z. nie miał racji, Ł. rozkazał mu—według obietnicy—dać trzy uderzenia, co też przez żołnierza zostało wy[]pełnione. Oprócz tego Z. był zatrzymany przez trz[y] jeszcze godziny w mieszkaniu podsądnego.

Otrzymawszy takie wyjaśnienia, od Ł., sąd rozp[o]czął badanie świadków. Świadkowie w ilości dw[u]nastu, zeznawali w ogóle dość sprzecznie, choć na ko[]rzyść obwinionego. W końcu odczytano zeznani[a] dwóch nieobecnych i jednego nieżyjącego już świadk[a].

Następnie, po kilkogodzinnej przerwie, bo o godzi[]nie 6 ej wieczorem, rozpoczęto rozprawy.

Mowa prokuratora i obrony, były prowadzon[e] umiejętnie i gorąco, tak, że wywołały one wzajemn[e] repliki. Prokurator wnosił o uznanie podsądneg[o] winnym: nieuszanowania munduru, nadużycia władzy etc., obrońca zaś dowodził, iż w całem postępowani[u] Ł. zachował szacunek dla honoru wojskowego.

W końcu po ostatecznej przemowie podsądnego, są[d] po trzygodzinnej blizko przerwie, o godzinie w pół d[o] dwunastej przed północą, ogłosił wyrok, uniewinnia[]jący Ł. na punkcie oskarżenia o obrazę czynną urzę[]dnika, uznając go jednak winnym nadużycia władz[y] bez znaczniejszych skutków, za co skazał go na nag[a]nę i zapłacenie kosztów sądowych.

Audytorjum na sprawie było przez cały czas pełne aż do północy.

— *Urząd Loterji.*—Stosownie do § 5 przepisów i objaśnie[ń] Planu 128 Loterji klasycznej, ciągnienie 2-ej klasy tejże Lo[]terji odbywać się będzie w dniu 24 i 25 lutego (8 i 9 marca) r. b. w sali Ciągnień Banku Polskiego, od godziny 10-te[j] z rana, o czem Urząd Loterji podając do wiadomości, uprze[]dza zarazem wszystkich w tęż Loterję grających, aby z od[]mianą swych losów pospieszali, gdyż wygrana, jakaby przy[]paść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej pła[]coną będzie.

Gdy Jerzy ochłonął i Jadzia już opanowała siebie, i spokojnie, choć cichym głosem, zapytała:

— Więc mówisz, że ten pan Lachowicz?...

— Jest nikczemnik!

— Nik...czem...nik!..— przesylabizowała Jadzia.

— Czy cię to dziwi?

— Nie... Ale ja myślałam, że...

— Że co?

— Już nie wiem co. Aha! Myślałam, że taki mistrz nie może być złym człowiekiem.

— I omyliłaś się.

— O tak!... omyliłam się!

Gdy Sielski wyszedł, powtórzyła jeszcze raz:

— Omyliłam się.

I w parę dni później, siedząc nad jakąś robotą, obok swojej czasowej opiekunki, szepnęła także:

— Omyliłam się!

— Nic nowego,— odpowiedziała dama.—Ty zawsze się mylisz, ponieważ co innego robisz, a o czem innem myślisz.

Jadzia podniosła na nią oczy.

— Czy pani co mówi?—spytała.

— No, już nic!... Szczęśliwy ten pan Witold... Muszę do Ewci o tem napisać!...

Jadwiga drgnęła, twarz jej rozjaśniła się, jakby w tej chwili przyszło jej na myśl rozwiązanie trudnego zagadnienia.

Jakoż wieczorem napisała list do siostry i szwagra, donosząc im, że jest bardzo zmęczona, że ją nudzi Warszawa. List ten kończył się następującym dopiskiem:

„Jeżeli wam się podoba, możecie oznaczyć dzień ślubu z panem Witoldem. Trzeba przecież raz skończyć!..."

— Patrzaj Ewciu! — wykrzyknął pan Jan odczytawszy dopisek. Jadzia się zgadza na wesele, a ja myślałem, że Witold odkosza dostanie!

Pani Ewa pokręciła głową ze zdziwieniem. Nie mniej jednak dzień ślubu oznaczono w jesieni.

W parę dni po bytności Jadwigi na wystawie, przyszedł do Lachowicza pewien jego znajomy z propozycją nabycia obrazu.

— Jakto, więc go dla siebie chcesz kupić?—spytał Ludwik.

— Eh! nie... Jestem tylko proszony o pośrednictwo.

— Przez kogo?

— Wspomniano mi wprawdzie o tajemnicy, która jednak tobie musi być chyba wiadomą.

— Nic nie wiem!—zapewnił go Lachowicz.

— Jakto, naprawdę nie domyślasz się kto kupuje obraz?

— Ależ ani odrobiny, daję ci słowo!

— No jużci Sielski, któżby inny? odparł pośrednik.

— A on po co kupuje mój obraz?

— Nie udawaj! nie udawaj!... Wymalowałeś przecież portret jego kuzynki...

— Co mówisz?...

— Naturalnie! Ta dama za oknem, jest jego jakąś daleką krewną. Na imie jej—Jadwiga.

Lachowiczowi przywidziało się, że pokój począł krążyć do koła. Usiadł, chwilę odpoczął i rzekł:

— Nie sprzedam obrazu!

— A niechże cię!—zawołał gość. Tom się spisał... Właśnie też Sielski prawie błagał mnie, ażeby ci nie mówić, że on kupuje.

— Kiedy tak, to weź.. Ale pieniędzy nie chcę.

— Znowu awantura. Obrazisz go tym sposobem... On widocznie nie chciał prezentu, skoro mnie do ciebie wysłał.

Nic już nie odpowiedziawszy na to, Lachowicz wziął pieniądze i napisał upoważnienie do odebrania obrazu.

Ludwik posiadał jeden niesłychanie cenny przymiot: oto sprężystość duszy, która ze szczególną siłą uwydatniała się w nieszczęściu.

Zrozumiał on, że jeżeli mógł kochać ze słabemi choćby widokami wzajemności, jakąś pannę Jadwigę, to już kuzynka Sielskiego była dla niego bezpowrotnie stracona. Przeczuwał dalej, że obraz, który miał si[ę] stać punktem wyjścia dla bliższych stosunków, sta[ł] się naprawdę powodem jego nieszczęścia. Sielski mu[]siał go przedstawić Jadwidze w najczarniejszych ko[]lorach, ona—uwierzyła mu i naturalnie okazała list z którego dziś oboje się śmieją.. Fakt kupna obrazu przez Jerzego był tylko manifestacją niechęci, wzgar[]dy i naigrawania z jego zawiedzionych nadziei...

— Otóż to są ideały nasze! szepnął Lachowicz my[]śląc z goryczą o zawodzie, jaki go spotkał w poszuki[]waniu przyjaźni i miłości.

Ha! moja w tem wina, — dodał. Nie trzeba było poddawać się głupim marzeniom!

Pogląd ten jeżeli nie wywołał, to przynajmniej stał się współczesnym dwom zjawiskom Najprzód uspoko[]jeniu się Lachowicza, a powtóre zniechęceniu do świa[]ta. Uspokoił się poznawszy, że to, do czego wzdycha[ł] było snem nigdy nie urzeczywistnionym, a zniechęci[ł] dla tego, że rodzaj ludzki znowu zdrobniał mu jakoś w oczach.

Lachowicz był entuzjastą i mało znał świat. Z te[]go powodu łatwo przechodził od jednej ostateczności do drugiej, rospaczał w obec drobnych niepowodzeń, a odzyskiwał energję wówczas właśnie, kiedy naj[]mniej by jej mieli ludzie nie tyle co on uczuciowi.

Z tem wszystkiem jednak talent jego nie cofnął się ani zatrzymał w rozwoju, czerpiąc siły nawet w za[]wodach i boleści.

Nie domyślał się, że w tym samym czasie cierpi ktoś inny i że znowu dwie dusze ludzkie popadły w niewolę: fałszywych domysłów i powszechnie przy[]jętych opinij. W oczach Jadwigi człowiek napiętno[]wany wyrazem: „nikczemny," nie zasługiwał na to, aby się nim dłużej zajmować. Lachowicz znowu są[]dził, że w jego położeniu nie podobna już zrobić ża[]dnego kroku naprzód, nawet dla spawdzenia tego, czy domysły jakie sobie robił o Jadwidze są prawdziwe?..

(Dalszy ciąg nastąpi).

Koncert.

—B.—Za granicą istnieje bardzo racjonalny zwyczaj: krytyka nie wdaje się w rozbiór ani w ocenę gry artysty, stale przebywającego w jakiemś ognisku artystycznem. Pisze się tam zazwyczaj o występach takich cenionych powszechnie znakomitości — grał lub śpiewał ten lub ów — i publiczność wie dobrze czego się trzymać.

Zdaniem naszem podobny *usus* krytyczny jest również dla artysty zaszczytnym, jak pisanie nazwiska jego bez żadnych dodatków zapożyczonych z ceremonjału światowego i może byłoby właściwem naśladować w tem u nas zagranicę, przy powtarzających się perjodycznie koncertach dorocznych, o ile artysta występuje w nich jako wykonawca, i o ile stoi na tem stanowisku, jak naprzykład Józef Wieniawski.

W istocie, co można powiedzieć o Wieniawskim, co nie byłoby powtórzeniem zdań rok rocznie wygłaszanych? Wypadki, w których artysta rzuca dawne drogi, przeistacza się zupełnie, grę swoją cechuje nowemi właściwościami, wypadki takie nakładające na krytykę obowiązek określenia tej odmiennej charakterystyki — przytrafiają się nader rzadko i to nie wtedy gdy talent dojrzał doskonale, gdy pojęcia artysty o sztuce w ogóle, poglądy jego na literaturę muzyczną, skrystalizowały się w zasadach stałych i niezachwianych. W grze, jak w fizjognomji ludzkiej — od pewnego punktu przekształcania się ustają, niektóre tylko rysy większej nabierają wyrazistości; tu i owdzie zagłębia się linja jakaś, uwydatnia bardziej jakiś kontur, ale wszystko odbywa się w zakresie niezmiennej charakterystyki.

Z tego stanowiska zapatrując się na koncert wczorajszy, ograniczymy się na uwydatnieniu piękniejszych chwil jego,—a do takich zaliczamy przedewszystkiem Etudy Szopena i „Cantique des cantiques“ Alkana z prawdziwą odegrane poezją. Wieniawski rozwinął w nich jasność, przejrzystość i prostotę frazowania, wytworność w wykończeniu szczegółów rzeźbionych misternie, słowem wszystkie właściwości które zawsze cechowały wyższą grę tego artysty.

Jako kompozytor wystąpił Wieniawski z sonatą na fortepian i wiolonczelę, wykonaną w towarzystwie pana Arweda Poortena.

O utworze tym wspominaliśmy już, usłyszawszy go prywatnie na jednym z poniedziałków u p. Feliksa Gebethnera.

Powtórne wsłuchanie się w sonatę wykryło wiele nowych piękności w Andantino cantabile, prowadzonem w czystym stylu romantycznym. Melodja piękna, szlachetna płynie swobodnie, szeroko, potrącając kolejno o struny wiolonczeli lub o klawisze fortepianu, w kombinacjach jasnych, niewyszukanych, a mimo to zajmujących. Pierwsza i trzecia część zaleca się również prostotą i wyrazistością rysunku — w przeprowadzeniu jednak głównych motywów zauważyliśmy pewien brak rozmaitości, wskutek którego szczególniej w Allegro maestoso, wydarzają się chwile niejakiej monotonji. Całość pod względem formy nie przedstawia wprawdzie nowych pomysłów — ale pozostawia po sobie bardzo przyjemne i sympatyczne wrażenie.

Sonatę wykonał koncertant świetnie, w czem dzielnie dopomagał mu p. Arwed Poorten.

Utalentowany wiolonczelista, który tak sobie upodobał nasze miasto, jest widocznie na wskroś artystą. Maluje się to na fizjognomji grającego, która jak zwierciadło odbija wszystkie wrażenia duszy, czuć to pod smyczkiem nerwowym, atakującym struny więcej gorączkowo, aniżeli silnie. Ton pana A. Poortena nie imponuje nigdy, ale wzrusza zawsze, bo uczucie jest podstawą gry jego, zalecającej się prócz tego czystą intonacją — niepospolitą techniką i wytrawną inteligencją artystyczną.

Wiadomości miejscowe.

= Municypalność naszego miasta na serjo myśli o melioracjach. Oto czerpiemy z wiarogodnego źródła wiadomość, że w roku bieżącym między innemi wykonane zostaną następujące roboty:

Część *Nowego zjazdu*, nad arkadą, pobrukowaną będzie w klocki z norwegskiego granitu, w miejsce dotychczasowego zwyczajnego bruku.

Część ulicy Rymarskiej, otrzyma bruk oraz chodniki i rynsztoki z kamienia sztucznego (bazaltu) zwanego *Durnsstein*.

Obecnie użyty ma być w Warszawie asfalt nowego zupełnie rodzaju, odznaczać się mający, większą jak dotychczasowy, trwałością. Celem zrobienia w tym względzie doświadczenia, będzie takowym pokrytą na ten raz ulica Ś-to Jańska jako wązka, otoczona wysokiemi domami, a pełna ciągłego ruchu.

Chodniki asfaltowe otrzymają ulice: Wiejska, Piękna, Jasna, Ś-to Krzyzka, Mazowiecka, Mostowa, Wierzbowa, Podwale, Nowomiejska od Freta do Kościelnej, na Freta od domu Nr 362 do Nowomiejskiej, Muranów, Żelazna od Leszna do wieży Marji Magdaledy, Grzybowska, Przedokopowa ku rogatkom, Złota, Przechodnia, Królewska, Graniczna i Ząbkowska.

Zaprowadzenie zwyczajnego bruku i chodników nastąpi na ulicach: Lipowej, Wiślanej, Smoczej, Przedokopowej od Ogrodowej do Leszna, na chodniku Przedokopowej od Żytniej do Gęsiej, część ulicy Złotej, Koszykowej, chodniki na Wielkiej, Leopoldyny, na Wolskiej od Młynarskiej ku obozowi, chodnik z rynsztokiem na Nowowiejskiej od Marszałkowskiej ku wałowi, na Jerozolimskiej od Smolnej do Solca i na Moskiewskiej.

Pod pierwszą arkadą Zjazdu ma być zaprowadzona szosa.

Ułożenie nowych rur wodociągowych nastąpi na ulicach: Lesznie, Browarnej, Topiel, Marszałkowskiej od Jerozolimskiej do Hożej, z gałęzią na Wspólną. Przytem urządzić się ma 5 kranów pożarnych i dwie wodociągowe studnie.

Drewniane schody stanowiące dla pieszych najbliższą komunikację z Nowego Zjazdu ku ulicy Dobrej, jako zniszczone, zastąpione być mają nowemi.

Jest również na celu splantowanie nowe stoków na Nowym Zjeździe, które z powodu swej spadzistości psują się nieustannie, a ztąd osypuje się ziemia.

Ponieważ istniejące obecnie barjerki na ulicach Solec, Oboźnej, Myśliwskiej, Huzarskiej, Wiejskiej Dolnej i Czerniakowskiej są już zniszczone, mają być w r. b. dane nowe.

Wreszcie zegar ratuszowy od strony placu teatralnego ma nam zajaśnieć szklanym cyferblatem.

= *Nowoe Wremia* donosi, że ustanowiona przy ministerstwie skarbu komisja dla rozpatrzenia projektu wprowadzenia do Rosji podatku od dochodow, ukończyła już swe prace i przedstawiła takowe, pod decyzję, ministerstwom.

= Było to za czasów wojen napoleońskich w Hiszpanji.

Hr. Łubieński, który pod znakiem bohatera z Marengo zażywał wojaczki, ocalony z wielkiego niebezpieczeństwa przez kolegów swych francuzów, po powrocie do kraju, legował znaczną sumę, od której procent miał iść corocznie na wsparcie podupadłych, a w Warszawie zamieszkałych, francuzów...

Dotąd rozdzielanie wsparć odbywało się normalnie, w ostatnich jednak czasach zaszły pewne trudności w windykowaniu procentu od sumy legowanej, pomieszczonej na nieruchomości....

Wczoraj więc właśnie w godzinach popołudniowych, odbyło się posiedzenie komitetu, złożonego z pp. hr. Ostrowskiego, prezesa Towarzystwa Dobroczynności, bar. Finot, konsula francuzkiego i pp. Juljana Heppego, Valentyna d'Hauterive i Dąbrowskiego, członków Towarzystwa Dobroczynności, który to komitet ma na celu usunąć wyżej wzmiankowane trudności i wprowadzić znów rozdzielanie wsparć na drogę normalną.

= Na zapytanie niektórych zarządów dróg żelaznych co do pomieszczenia chorych członków służby dróg żelaznych w spitalach cywilnych — ministerstwo dróg komunikacji dało obecnie odpowiedź, że zarządy dróg żelaznych mogą odsyłać do szpitali cywilnych swoich chorych podwładnych i że koszta kuracyjne w wysokości ustanowionej dla tych szpitali za leczenie osób prywatnych, mają być zaspakajane z funduszów towarzystw dróg żelaznych.

= Piszą nam z Siedleckiego, iż w kole tamtejszych obywateli, obecnie żywo agituje się myśl założenia Banku Ziemiańskiego, że nawet w tym celu poczynione już zostały odpowiednie starania. Czas zaiste, aby rolnictwo, główna podstawa bogactwa krajowego, a traktowane dotąd po macoszemu przez instytucje finansowe, uzyskało nakoniec własny bank kredytowy, jego celom głównie służący i do jego potrzeb zorganizowany. W tej kwestji palącej tyle już u nas pisano, że poprzestajemy tylko na zanotowaniu faktu, wróżącego przejście ze sfery projektów na drogę czynu.

= Jedną z ulic Warszawy, których utrzymanie najwięcej obciąża budżet miejski, jest ulica Marszałkowska; bruk jej niezmiernie często ulegający uszkodzeniu, wymaga corocznej, a bardzo kosztownej naprawy.

Być może, że wynika to w części z samej natury gruntu, na którym bruk się znajduje, ale też niewątpliwie w znacznej części do tak szybkiego jego psucia się, przyczynia się zbyt wielka jazda po ulicy Marszałkowskiej, przez którą do środka miasta przechodzą wszystkie transporty, tak ze stacji Warszawsko-Wiedeńskiej, jak również i z Komory.

Otóż zdaje się, że na zmniejszenie tego zła, możnaby znaleźć dość nawet łatwą radę, przez otwarcie komunikacji wprost z ulicy Zielnej na Królewską.

Komunikacja taka jest już prawie gotową i zależy jedynie od decyzji zarządu miasta; cały ruch przewozowy towarów z Komory, zwróci się niezawodnie na tę nową arterję komunikacyjną, jako bliższą i dogodniejszą.

= Chociaż jesteśmy już wśród głuchego postu, wspomnienie karnawałowe przywiodło nam na pamięć jedno z pism warszawskich z roku 1840, w którem znajdujemy statystykę zabaw odbytych w ciągu karnawału z tegoż roku pomieszczoną. Jest ona w istocie ciekawą, dając miarę jak się wówczas bawiono. W karnawale o którym mowa danym był jeden bal galowy i jeden maskaradowy, 13 wielkich i wystawnych balí licząc w to resursowe, 35 wieczorów z resursowemi, 6 przedstawień teatru amatorskiego, 2 pikniki, 10 maskarad, 37 koncertów i zabaw muzykalnych, przeszło 300 wieczorów większych prywatnych tańcujących. Cztery orkiestry: Zamkowa, Szturma, Kurzątkowskiego i Kubełka, przygrywało ochoczym tańcom — po za tem zaś wszystkiem niezliczona była ilość zabaw ludowych i niższego rzędu, które w wyszczególnioną tu rachubę nie wchodzą.

= Pan Lubarski nauczyciel mechaniki w szkole rękodzielniczej w mieście Łodzi, powołanym został na dyrektora jednej z fabryk wyrobów żelaznych w Finlandji.

= Ustanowiono nowe stacje pocztowe: w osadzie Lipsko w powiecie Iłżeckim i we wsi Wola Wołoska w powiecie włodawskim w guberni Siedleckiej — zniesiono zaś stacje: Solec w gub. Radomskiej i Urszulin w gub. Siedleckiej.

= P. Julja Nowińska, wdowa po b. Członku Senatu, znanym z uczonych prac prawniku, postałą po nim bibljotekę, przeważnie z dzieł prawnych i filozoficznych złożoną, przeszło 600 tomów obejmującą, ofiarowała na rzecz tutejszego Uniwersytetu. Rada Uniwersytecka na posiedzeniu z d. 27 lutego, dar ten przyjęła.

= Broszura pana Jana Jeleńskiego p. t. „Żydzi, Niemcy i My“, wyszła z druku w drugiem wydaniu.

= W dniu 1 marca 1838 r. miał miejsce nadzwyczajny wylew Wisły groźny dla całego pobrzeża.

= Nowy rodzaj przemysłu!

W tych dniach przypadkiem rozmawialiśmy z kataryniarzem! — Na zapytanie nasze, ile kosztuje melodyjny (?) jego instrument, odpowiedział, że katarynka nie jest jego własnością, lecz wynajęta. Na dzień za wynajmowanie instrumentu płaci się kopiejek sześdziesiąt — a podług objaśnienia naszego mistrza korby, *gospodarz* wynajmujący mu katarynkę posiada ogółem jedenaście uszobójczych narzędzi i te wypożycza za wyżej wskazaną opłatą co mu od kapitału rs. 1100 lub 1200 (przypuściwszy, że posiada on dwunastą zapasową katarynkę i biorąc cenę ich na rs. 100 sztuka) daje dochód dzienny od sześciu do siedmiu rubli.

Rocznie robi to przecięciowo rs. 2 340 czyli 200%.

Jeden tylko dzień fatalny ma zawsze pan *gospodarz*, a to na Nowy Rok, gdy przybywają doń z powinszowaniem wszyscy podwładni mu kataryniarze i dobywają życzeń z głębi instrumentu.

= Dramat jednoaktowy który będzie odczytanym przez artystów dramatycznych na poranku deklamacyjno-muzycznym p. Rapackiego, nosi tytuł: „Horoskop.“ Rzecz tego dramatu pan Rapacki wziął z epoki Ludwika XI go.

= Trzy sztuczki, grane wczoraj przez amatorów, na korzyść War. Tow. Dobr. będą powtórzone jeszcze po raz ostatni w sobotę. — Wkrótce potem odbędzie się druga i trzecia serja przedstawień, każda złożona z kilku sztuk i po trzy razy powtarzana. — Na wczorajszem przedstawieniu jednego z amatorów w dwóch aż sztuczkach zastępował p. M., który ról wyuczył się w przeciągu jednego dnia. Gorliwość ta o dobro biednych godna jest zaznaczenia.

= Dzień wczorajszy odznaczał się szczególną ślizgawicą po ulicach. Co chwila padały konie przy powozach a kupki ludu gromadziły się obok nich.

Przy tej sposobności zwrócić tu musimy uwagę powożących, że nie bije się konia kiedy padnie na ziemię, nie ciągnie się go za ogon ani kopie w brzuch. Przedewszystkiem, należy go uwolnić od naszelników, zupełnie wyprządz, a potem dopomódz do powstania. W tym razie najlepiej schwycić go silnie za uzdę przy pysku; koń wówczas dźwignie się bez szwanku.

Widzieliśmy wczoraj jak koń zrywał się i padał to na kolana, to na pysk a woźnica walił go batem. Obecnych przy tem było sporo, nikt jednak nie ulitował się nad biednym koniem. Dopiero jakiś wojskowy zeszedł na ulicę i konia za uzdę pochwycił.

= Dnia 18 b. m., żona robotnika Bęskiego, we wsi Stanowo, w pow. płockim zamieszkała, zapaliwszy po obiedzie ogień pod kuchnią, wyszła następnie z mieszkania. Korzystając z nieobecności matki, dwuletnia jej córeczka, podeszła do komina; ogień pochwycił jej sukienki, które zupełnie spłonęły, a biedna dziecina, silnie poparzona, następnego dnia, w okropnych cierpieniach życie zakończyła.

= Jako przyczynek do kroniki oszustw i różnych malwersacyj podajemy następujące zdarzenie:

Kupiec X. miał inkasenta, który go w odbiorze pieniędzy i różnych należności wyręczał.

Przed niedawnym czasem pryncypał powierzył mu szesnaście weksli na sumę ogólną 6000 rs do zrealizowania, z tem ażeby w stosunku do wpływu pieniądze były niezwłocznie do kasy wnoszone.

Kiedy jednak upłynęło kilka miesięcy bez żadnego skutku, kupiec X. nie widząc ani grosza z oczekiwanych pieniędzy, począł o nie u inkasenta rekwirować.

— Gdzież pieniądze, zapytuje.

— Jakie pieniądze?

— No, te z weksli — któreś już odebrał.

— Wszak ja je panu oddałem!

— Kiedy, gdzie?

— Oddałem wszystkie, odpowiada czelnie inkasent, oprócz tych z dwóch weksli, których wyegzekwować nie mogę.

Kupiec struchlał, lecz że były to nie przelewki, bo chodziło o znaczną sumę, dalej sam na wędrówkę po dłużnikach.

Wprawdzie pieniędzy już nie odebrał, gdyż te były zapłacone inkasentowi, lecz pomiędzy dłużnikami znaleźli się i tacy, którzy do nie opłaconej dotąd należności sami się przyznali, a okoliczność ta posłużyła pokrzywdzonemu jako dowód, na mocy którego rozpocząć mógł akcję sądową przeciwko niesumiennemu oficjaliście.

= Dzień dzisiejszy wstąpił w nader u nas popularny znak ognia...

O godzinie 9-tej z rana w piwnicy domu p. Weis przy ulicy Wałowej zapaliła się słoma. Dym począł wydobywać się oknami od piwnicy, a uwiadomiony o tem oddział pierwszy straży ogniowej wysłał na miejsce wypadku toporników, którzy młodzieńczą energją opanowawszy płomienie, zdołali ugasić je w przeciągu kwadransa.

Szybki ratunek umiejscowił wypadek pożaru; zabudowania zatem żadnego na tem szwanku nie poniosły.

A przyczyna wypadku? zapytywali ciekawie obecni przy pożarze. O przyczynie tej gwarzono dosyć szeroko, podobno na zasadzie przedwstępnego śledztwa. Oto sprawcą ognia był jakoby... szczur, oblany naftą i wpuszczony przez stróża do piwnicy.

Jeżeli przypuszczenie to jest prawdziwem, to zanotować nam przychodzi nowy fakt okrucieństwa, tak niecnie zbrodniczą ręką dokonanego.

Wiadomo, że za sam czyn podobny, chociażby nie wywołujący dalszych następstw, sędziowie pokoju surową wymierzają karę; cóż dopiero gdy fakt okrucieństwa jest zarazem dowiedzionym zamysłem podpalenia...

Głębsze zastanowienie się nad powyższym wypadkiem do smutnych doprawdy prowadzi refleksyj.

— Złożono do uznania redakcji 32½ kop. za oglądanie bardzo ciekawego okazu, dostarczonego przez p. D. F.

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego:* bezimiennie grosz wdowi rs. 1 na wpis dla ucznia W. N. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej.

— Biedny uczeń potrzebuje następujących książek: Gramatyki ruskiej Goworowa, Gramatyki i tłomaczeń łacińskich Szulca, Gramatyki greckiej Kurcjusza i tłomaczenia Szenkla, Historji Belarminowa, kursu III IV klasy, Owidjusza Naso.

— Z Moskwy telegrafowano 26-go z. m. do Petersburga, że na dzień 29 go (17-go v. s) marca zwołane jest ogólne zebranie akcjonarjuszy moskiewskiego banku przemysłowego, dla zadecydowania likwidacji banku.

— Jak donosi *Nowoross Telegraf*, naznaczoną była w Banku ziemskim Chersońskim licytacja na sprzedaż przeszło 100 majątków ziemskich rzeczonej guberni. Stawiło się na licytację około 60 obywateli, lecz żaden z nich ani jednych dóbr nie licytował. Tym sposobem ani jeden majątek nie został sprzedany.

— *Now. Wrem.* donosi, iż naczelnik miasta Petersburga, gen adjutant Trepow podał do wiadomości powszechnej, że klub artystów z rozporządzenia władzy wyższej zamknięty został dla publiczności od d. 10(22) bieżącego miesiąca.

— Telegramy donoszą, że w skutek zasp śnieżnych ruch pociągów na drodze charkowsko mikołajewskiej zupełnie wstrzymany. Na drodze azowskiej ruch pociągów odbywa się tylko pomiędzy Kurskiem i Konstantynówką.

NEKROLOGJA.

† Jutro w piątek dnia 2-go marca, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Tadeusza **Jundziłła,** odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Krzyża o godzinie **11-tej** z rana, na które żona i syn zmarłego, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —3084—

† W piątek, w dniu 2 marca r. b. jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Reinschmita,** odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie **10-tej** rano, na które pozostały brat z siostrą, Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —3075—

† Jutro to jest w piątek 2 marca, jako w dzień imienin ś. p. Amelji z Karwowskich **Krupe,** odbędzie się o godzinie **11-tej** rano, w kościele Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu obok Skweru, Nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina w imieniu małoletniej córki, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —3154—

† Ś. p. Aleksandra z Ostrowskich 1-go **Kadecz,** 2-go ślubu **Borowska,** właścicielka cukierni, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami w dniu 28 b. m. przeniosła się do wieczności w wieku lat 23. Pozostały mąż i rodzice wraz z rodzeństwem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne w dniu 2 marca to jest w piątek o godzinie **11-tej** z rana, w kościele metropolitalnym Śgo Jana, a następnie w tymże dniu i z tegoż kościoła na eksportację zwłok o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz Powązkowski odbyć się mający. —3117—

† W dniu 27 Lutego 1877 r., zmarł w Szpitalu Dzieciątka Jezus, Jakób **Przybyło,** oczem zawiadamia się Krewnych i Znajomych zmarłego. —3168—

† Ś. p. Antoni **Kozaczyński,** wieku lat 48, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczności. Eksportacja zwłok nastąpi w dniu 4 marca r. b. t. j. w niedzielę, o godzinie **5-tej** po południu, z kościoła Ś-go Krzyża, na którą pozostała żona z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na ten smutny obrzęd. —3171—

— B. p. Aleksander **Faust,** w wieku lat 76, w dniu 28 lutego r. b. po długiej i ciężkiej chorobie, zszedł z tego świata. Pogrążeni w żalu wdowa i zięć z wnukami i prawnukami, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 2 marca r. b. o godzinie **1szej** z południa z domu przy ulicy Leszno Nr 52, na cmentarz wyznania mojżeszowego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorce X. Z.* — „Opuszczonego“ nigdy na świecie nie było. Co do kwestji drugiej — ciąg dalszy.

Kronika Zagraniczna.

× Z dniem 1 go maja r. b. ukaże się w handlu księgarskim I szy tom *Dzieł Juljana Bartoszewicza.* Wydawnictwo prowadzone jest w Krakowie pod kierunkiem syna autora W skład wydawnictwa wejdą tak przedruki znaczniejszych prac autora, jako też dzieła pośmiertne po raz pierwszy z rękopismów wydane. Wyjdzie zatem najpierw „*Historja literatury polskiej potocznym sposobem opowiedziana,*“ znacznie powiększona i dopełniona; z kolei ukażą się niewydane dotąd cztero-tomowe „*Początkowe dzieje Polski,*“ największa praca zmarłego historyka, owoc trudów ostatnich lat życia; dalej pójdą w trzy razy większem wydaniu „*Znakomici mężowie polscy;*“ po nich zostająca dotąd w rękopiśmie „*Anna Jagiellonka*“ i t. d Wydawnictwo pierwiastkowo ograniczone jest na *dziesięć dużych tomów* i może być nabywane *w drodze prenumeraty.* Prenumerata dziesięciu tomów wynosi 20 rs. = 30 złr. i składać ją można albo jednorazowo albo też ratami (przed wydaniem I go tomu 4 rs. = 6 złr., następnie przy odbieraniu dalszych tomów, z wyjątkiem ostatniego, po rs. 2 = 3 złr). W prenumeratę nie wlicza się przesyłka pocztowa.

Prenumerować można tylko do 1 go maja r. b., poczem prenumerata będzie zamkniętą, a cena dzieł podwyższoną. Krótki termin prenumeraty postanowionym został w celu zastosowania nakładu do liczby prenumeratorów. Skład główny na Królestwo Polskie i Cesarstwo Rossyjskie przyjęła księgarnia *Gebethnera i Wolffa w Warszawie,* na Galicię zaś i W. Księztwo Poznańskie księgarnia *A. Dygasińskiego w Krakowie.* Wszelkie listy w interesie wydawnictwa przesyłać należy pod adresem: *Kazimierz Bartoszewicz, Kraków, ulica Kanoniczna, 116.*

× W New Jorku buduje się obecnie ogromny gmach bibliotekowy. Kapitał na budowę wynosi 700 000 dolarów; oprócz tego 212,000 dol. przeznaczono na kupno książek. Gmach będzie wzniesiony z białego marmuru długości 200 a szerokości 125 stóp Biblioteka pomieści w sobie 300 000 tomów, z których 15 000 odnoszących się wyłącznie do historji Ameryki. Obecnie w Ameryce (Stany Zjedn.), liczy się 3 700 publicznych bibliotek posiadających 12 300 000 tomów. Nowy Orlean posiada 15 bibliotek, Cincinati 30, Baltimor 38, Wasington 52, Boston 69, Filadelfja 102, New-York 122.

Wiadomości polityczne.

Nie można nigdy być dość ostrożnym w przyjmowaniu wiadomości ze Stambułu. Czytelnicy przypominają sobie telegram onegdajszy w którym obwieszczano światu, że Mahmud Daumd został wielkim wezyrem, że w Stambule panuje przerażenie i t. p. Całe to doniesienie było kłamstwem W Stambule spokój panuje; Edhem jak był tak jest wielkim wezyrem, a przerażenie istnieje tylko takie jakie istniało przed telegramem t. j. sprowadza się do przewidywania wojny i przygotowań, jakie w przewidywaniu tem rząd turecki przedsiębrać ma obowiązek. Ów telegram wysłany tego samego dnia w którym zebrała się skupczyna serbska miał podnieść umysły deputatów na wysokość tragicznego naprężenia, przy którem łatwiej już nakłonićby się dały do wojny. Innego celu w tem kłamstwie trudno się dopatrzeć.

Rokowania pomiędzy Serbią i Turcją były i w d. 25 go i w d 26 na bardzo dobrej drodze. Podpisania protokołu przedstanowczego spodziewano się najpóźniej wczoraj. Zresztą zależało to od biegu wypadków w skupczynie, a tam właśnie czynność sprawdzenia wyborów opóźniła mowę tronową i rozprawy nad pokojem lub wojną.

Powiedzieliśmy wczoraj, że skupczyna kierować się będzie więcej względami polityki zagranicznej niż uznaniem własnego interesu lub własnem uczuciem jak np bohaterstwem wygłaszanem przez deputatów okręgów nadgranicznych. Wołanie „lepsza śmierć niż hańba,“ jak się dali słyszeć ci deputaci, jest okrzykiem bardzo bezwątpienia szlachetnym, ale i bardzo nierozumnym. Któż to Serbom śmiercią grozi — chyba oni sami sobie. To, że misji podjętej nie spełnili, nie jest jeszcze żadną hańbą, zwłaszcza że na własne siły nigdy nie liczyli, i tylko rzeczywistość skazała ich na prowadzenie wszystkiego własnemi siłami.

Nie sądzimy przeto, aby skupczyna mogła pójść za głosem bohaterstwa zalecanego jej przez deputatów pogranicza tureckiego. Skupczyna ma dość już wojny — i tylko nadzieja pomocy zagranicznej mogłaby ją z drogi pokoju sprowadzić. Narodom zwłaszcza, tak młodym jak Serbowie zapewniają szczęście nie wielkie myśli podniecające ambicję, ale wielkie prace wewnętrzne, wytrwałe trudy do dobrobytu moralnego i materjalnego skierowane. Te zaś tylko w pokoju dokonywać się mogą. Piękną rzeczą jest walka za braci, ale walka w dotychczasowych warunkach ani samym działaczom, ani braciom mającym z działania skorzystać pożytku by nie przyniosła: przeciwnie, wtrąciłaby jednych i drugich w niedolę. Dalsze prowadzenie wojny w *dotychczasowych warunkach* byłoby bez celu: rozpacz bowiem ani bohaterstwo celem nie jest. Narodom nie wolno się pobudkami takiemi rządzić ilekroć nie występuje potrzeba bronienia bytu życia samego, a właśnie jak powiedzieliśmy Serbii nikt śmiercią nie grozi.

Tylko zmiana warunków działania, tylko zbrojne wystąpienie Rossji może usprawiedliwić dalsze prowadzenie wojny. Co więcej *powinno je nakazać.* Słusznie więc odzywają się w Skupczynie głosy, aby poczekać na postanowienia polityki rossyjskiej i dopiero wtedy decydować o pokoju i wojnie, gdy postanowienia te poznanemi zostaną. Występuje tu trudność jedna co do czasu w wyczekiwania: rozejm się skończył w dniu dzisiejszym. Jeżeli polityka o której mowa, nie wejdzie rychło na drogę czynu — Serbowie mogą się doczekać za 10 dni Turków pod Białogrodem. Przedstawia się zatem pytanie: czy nawet w przypuszczeniu pomocy rossyjskiej nie natychmiastowej, ale za kilka tygodni dopiero nastąpić mogącej, Serbowie nie będą teraz zmuszeni pokoju z Turcją zawrzeć? Zdaje się, że Skupczyna konieczność tę uzna — i mimo wojowniczości swojej na zawarcie pokoju księciu Milanowi pozwoli.

Dnia 26 z m. toczyły się zajmujące o ile z telegramów widać rozprawy w Izbie wyższej w Anglji. Wrócimy do nich gdy nadejdą bardziej szczegółowe sprawozdania. Na 5 marca zapowiedział Kenealy mocję zalecającą rządowi przedsięwzięcie środków do utrzymania całości i niepodległości Turcji.

W Stanach Zjednoczonych za trzy dni kończy się okres rządów Granta, a jego następca nie jest jeszcze wiadomym. Położenie rzeczy przypomina w pewnej mierze stan w jakim znajdowała się wielka rzeczpospolita pomiędzy prezydenturą Buchanana i Lincolna w zimie z 1860/1 r.

Mocarstwa europejskie dotychczas jeszcze nie odpowiedziały na okólnik księcia kanclerza Gorczakowa dotyczący polityki wschodniej, jaką mocarstwa te przyjąć zamierzają po odmowie Turcji. Telegram z Berlina zaprzecza jakoby Rossja wywierała nacisk na gabinety, chcąc jaknajprędzej mieć ich odpowiedzi.

cisk ten jednak po upływie pięciu już tygodni od doręczenia okólnika byłby aż nadto zrozumiałym.

Uroczyste otwarcie posiedzeń Skupczyny przez księcia, odbyć się miało wczoraj. W Wiedniu panowało przekonanie, że Skupczyna potwierdzi pokój. O aresztowaniach nic pewnego powiedzieć nie można. Czy spowodowało je sprzysiężenie się żywiołów gorętszych na rząd dzisiejszy i samego księcia i czy też zachodzą tu tylko knowania ..., niebezpieczne może, ale nie obliczone na tak wielką skalę? — trudno powiedzieć. Obrady Skupczyny nabierają przez istnienie jakichś nieprzyjaznych dla rządu objawów, wagi tem większej. Zapowiedziane interpelacje o stosunkach Serbji z Rossją — nawet na posiedzeniach tajemnych rozstrząsane zapewne nie będą. Wiele wypadków i stosunków historji dopiero wyjaśni.

TELEGRAMY.

Warszawa, dnia 1go Marca.

Londyn 28go lutego. — Według prywatnego doniesienia z Wiednia, Porta zwróciła się do mocarstw z oświadczeniem, że wymaga 3 letniego przeciągu czasu na spełnienie dzieła reform. Jednocześnie Porta zobowiązała się przyjąć proponowane przez konferencję rękojmie w razie gdyby dzieło reform po upływie tegoż trwania uważane było jako nieudane.

Berlin 28 go — Dziennik *Post* donosi że na dzisiejszem posiedzeniu rady związkowej odbyło się głosowanie nad kwestją pomieszczenia sądu państwowego. Większość oświadczyła się za Lipskiem.

Wiedeń 28-go.—*Pol. Cor.* z Białogrodu: „Szybkie zamknięcie Skupczyny po przyjęciu podstaw pokojowych jest nietylko prawie usprawiedliwione ale nawet nakazane polityczną koniecznością zapobieżenia możliwym wybrykom dla kraju i rządu zgubnym. W ostatnich dniach aresztowano wielu socjalistów.“

Konstantynopol, 28-go. — Porozumienie się Porty z Serbją, doszło ostatecznie do skutku dzisiaj. Protokół mający być podpisanym, zawiera w sobie status quo, amnestję i ewakuację Serbji przez wojska tureckie w ciągu dni 12. Zaraz potem prześle Serbja do Porty notę z rękojmiami zakazu wznoszenia nowych fortyfikacji. Punkta dotyczące wywieszenia flagi tureckiej obok serbskiej, równouprawnienia żydów, przeszkadzania tworzenia się zbrojnych band, ustanowienia komisarza ottomańskiego w Białogrodzie i kwestja Zwornika, upadły.

Konstantynopol, 28 go.—Prezes ministerjum serbskiego Risticz, zakomunikował delegowanym serbskim, aprobację ze strony skupczyny znanych już warunków pokoju, wzywając ich, aby zawiadomili Portę o tej aprobacji.

Konstantynopol, 28 go.— Ottomański minister spraw zagranicznych Savfet pasza, wysłał wczoraj o 5 ej po południu depeszę do przedstawicieli Porty za granicą, zawiadamiając ich ponownie, iż bezzasadnemi są wszelkie ciągle po gazetach zagranicznych obiegające pogłoski o chorobie sułtana, o blizkiej zmianie Wielkiego Wezyra, i o niespokojnem zachowaniu się ludności stambulskiej.

Konstantynopol, 28-go.— Zawieszenie broni z Czarnogórą zostało formalnie przedłużone na dni 20, celem prowadzenia układów pokojowych. Odpowiednie rozporządzenia już wydano. Delegowani czarnogórscy przybędą tu w piątek.

Białogród 28-go. — Dziś przed południem książę zagaił sessję Skupczyny na posiedzeniu tajnem. Jerzy Tepoczkowicz wybrany prezydentem Skupczyny, Teodor Tuczakowicz wice-prezydentem.

Białogród 28 go w południe. — Skupczyna przyjęła zasady pokoju ułożone wraz z Portą, poczem wywiązawszy się przez to ze swego zadania została zaraz zamkniętą.

Zemlin 28 — Moratorium ma być przedłużone na rok wewnątrz kraju, dla zagranicy takowe niebawem będzie zniesione.

Zemlin 28 go. — Deputowani wszystkich okręgów serbskich udali się dziś osobiście do księcia, żeby go pożegnać i prosić o możliwie szybką wypłatę biedniejszym mieszkańcom kraju indemnizacji za straty jakie przez wojnę ponieśli. O ratyfikacji pokoju natychmiast doniesiono do Stambułu.

Zemlin 28 go. — Rząd wysłał w południe pełnomocnikowi serbskiemu rozkaz popierania pokoju. Książę uwiadomił też o tem skupczynę. Jednocześnie wysłano do wszystkich dowódzców wojsk zawiadomienie o zawarciu pokoju, o nastąpić mającej z. dni 12 ewakuacji terrytorjum serbskiego przez wojska tureckie o odwrocie wojsk serbskich z okolicy Korszmali.

Zemlin 28. Książe Milan oświadczył deputowanym z okręgu Użejskiego, że w ciągu najdalej 2 miesięcy zwołaną zostanie zwyczajna skupczyna prawodawcza. Jednem z jej zadań będzie zaciągnięcie pożyczki, która pozwoli rządowi przyjść z pomocą ludności poszkodowanej przez najazd turecki i spłacić należność za rekwizycje.

— (*Art nad.*) — W roku przeszłym wyczytawszy w *Kurjerze Warszawskim* adres młodej osoby trudniącej się haftem i znaczeniem bielizny, a mając dość liczne tego rodzaju roboty, przed kilkoma miesiącami powierzyłam jej znaczną część delikatniejszych haftów, do czego zachęcił mnie jeszcze widok przygotowanej przez nią wyprawy dla pewnej młodej osoby, odznaczającej się szczególnie, prawie artystycznie wykończonemi znakami. Kilka dni temu odebrałam robotę, tak starannie i tak sumiennie wypracowaną, a przytem za cenę tak umiarkowaną, iż czuję się w obowiązku zarekomendować wszystkim, przez pisma publiczne, pannę Julję Jaśkiewicz, mieszkającą przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 1, lokalu Nr 17, jako bardzo biegłą i sumienną hafciarkę. Nadmienić mi jeszcze wypada, że panna Julja J. jest sierotą po zacnym urzędniku, a pracą swoją utrzymuje schorzałą matkę i nieletnie rodzeństwo. — *S. P.*, Obyw. m. Warsz.
—3142—

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury,“

Ma zaszczyt podać do wiadomości, że dopełnione w dniu 25 Lutego r. b. wybory członków Zarządu w zupełności potwierdziły dotychczasowy skład osób. Dyrektor *Aleksander Makowiecki*, Sekretarz Stowarzyszenia *Wiktor Magnus*. —3131—

— *Zakład* nauki kroju damskiego *K. Głodzińskiego* Miodowa Nr. 1, piętro 2-gie, mieszkania Nr 13, Wydaje *świadectwa drukowane* swoim uczennicom, po które osobiście zgłosić się mogą i te nawet panie, które zeszłego roku ukończyły naukę. Przytem zawiadamia, że wpisy na naukę przyjmuje każdego czasu.—2765—

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury,“

zawiadamia uczestników, że wypłata dywidenty za II gie półrocze 1876 r., oraz zwrot udziałów występującym, odbywa się codziennie w kantorze Stowarzyszenia od godziny 10 rano do 2 giej po południu, wyjąwszy świąt. — Dyrektor *Aleksander Makowiecki*, Sekretarz Stowarzyszenia *Wiktor Magnus*. —3132—

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie** w następujące dnie i godziny.

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9—11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **profesor Kosiński.**

W chorobach Wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11—12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i niewenerycznej natury, we Wtorki od godziny 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **profesor Krautwetter**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 13—12, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Laml.**

251—0—1982



Ostrygi Ostendzkie
NATIVE

nadchodzą stale do Handlu

Ignacego Lijewskiego i S-ki.

wprost Ś-go Krzyża.

35—0—1992

Lecznica Druga
dla przychodzących chorych.

Ulica Senatorska Nr 9, dom Rezlera.

Zajmują się w niej następujący lekarze:

Od 10—11. Codziennie Dr **J. Majkowski chorobami wewnętrznemi.**
Od 11—12. Codziennie Dr **B. Gepner, chorobami oczów.**
Od 11—12. W Środy i Soboty Dr **B. Taczanowski**, Ordynator Szpitala Ś-go Jana Bożego, **chorobami uszów.**
Od 12— 1. Codziennie Dr **E. Klink**, Ordynator Szpitala Świętego Łazarza, **chorobami wenerycznemi i skórnemi.** W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.
Od 1 — 2. Codziennie Dr **J. Zajączkowski chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).
Od 2 — 3. Codziennie Dr **S. Kondratowicz, chorobami kobiet.**
Od 3 — 4. Codziennie Dr **H. Nussbaum chorobami wewnętrznemi**, specjalnie **nerwowemi** oraz **leczeniem elektrycznością.**
Od 3 — 4. Codziennie Dr **S. Wojno**, Ordynator Kliniki chirurgicznej przy Uniwersytecie, **chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi** i **zębów.**
Od 5 — 6. Codziennie Dr **W. Grosstern**, Ordynator Kliniki terapeutycznej przy Uniwersytecie, **chorobami wewnętrznemi.**

Codziennie od 1—2 szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia **25 kopiejek.** 22—0—11088

Kantor Przewozowy
A. Wróblewski i Spółka

Trębacka Nr 11, obok Hotelu Angielskiego, trudni się:

a) Zabieraniem wszelkich towarów, pakunków i ciężarów ze wszystkich punktów miasta Warszawy i Przedmieścia Pragi i przewożeniem ich do kolei z dopełnieniem ekspedycji do stacji przez interesantów wskazanych.

b) Przyjmowaniem kuponów od listów frachtowych i odbieraniem towarów ze wszystkich magazynów kolejowych lub z innych składów, oraz rozwózką takowych towarów do miejsc oznaczonych.

c) Assekuracją towarów.

d) Wysyłką towarów na wszystkie trakty boczne.

e) Przeprowadzką, mając odpowiednie do tego wozy ressorowe.

f) Opakowaniem wszelkiego rodzaju mebli, fortepianów i t. p.

g) Wszelkiemi zleceniami tak od osób w Warszawie jak i na prowincji zamieszkałych. 12—12 —17512 —

ZAKŁAD
Wynajmu Powozów i Karet
w Hotelu Saskim,

poleca się Szanownej Publiczności doborem i elegancją wynajmowanych ekwipaży. Wszelkie obstalunki Kantor Hotelu Saskiego przyjmuje. —17869—56 —0

Cena okowity z dnia 28 lutego.

78% z akcyzą 7 kop. od %

Hurtow. skład. wiadro 676⁴—681 g. 220—221½ } z dodat.
Pojedyn. szyn. „ 685⁶ —690² „ 223—224½ } 2%
stosunek garnca do wiadra 100:307¼.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 6 c. 5.

Kursa giełdy warszawskiej. — Dnia 1-go Marca 1877 roku.

Weksle.		Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy. żądane	Z końcem giełdy. płacone
Berlin z krótkim terminem (2 dni)	300 marek	118.95—87½—80	119.02½	—
Londyn 3 mies. „ „	za 1 f. st.	8.10—07½	8.09	—
Paryż 8 dni „ „	za 300 fr.	96.60	96.75	—
Wiedeń 8 dni „ „	za 150 fl.	97.65	97.80	—

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądane	Z końcem giełdy. płacone
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	95	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—	—	—
„ „ „ małe	90.20—25	90.40	90.10
Listy zast. m. War. serji I	—	84.90	—
„ „ „ serji II	—	83.40	83.20
Listy z. m. Łodzi serji I i II	-	—	
4% Listy Likwidacyjne duże	80.30	80.45	80.15
„ „ małe	80.25	80.40	80.10
Bil. Banku Cen. se. I, II i III	—	95.	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	190.25	191	190
„ z r. 1866	—.	193	—
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	102.25	—

Akcje i obligacje	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądane	Z końcem giełdy płacone
Akc. wiąt. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125	—	—	168.75
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	72.50	—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—		
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—	124	—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—	103	
Akc. Banku Hand. w Wars.	—	231	
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	228	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—	
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—	
Akc. War. Tow. fabr. cukr.		—	
Akc. T. fabr. cukru Józefów	215	220	200
Akc. Dobrzel. T. fabr. Cuk.	—	—	—
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—	—

Wartość kuponów od listów zastaw. 76⅔ nowych 95¹⁵⁄₁₈ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 208⅓ m. Łodzi 166⅔ listów likwidacyjnych 100 obligów skarb. 166⁷⁄₁₀ pożyczki prem. I-ej emisji 66⁷⁄₁₀ II-ej emisji 233⅓

Monety: Półimperjały rs 6 kop. 64 sztuki dwudziestofrankowe rs. 6.50 — marki niemieckie rs — kop — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe bilety austrjackie rs. — kop —.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st 8,0 w południe zimna 3 0 Barometr: 755. (Odmiana.)

TEATR WIELKI.

Dziś: **Flick Flock.** Jutro: **Aida.** (ab. zawiesz.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Hrabina de Somerive.** Jutro: **Fałszywe blaski.—Broń Niewieścia.—Marcowy Kawaler.**

Drugi Koncert Symfoniczny

pod dyrekcją

Apollinarego Kątskiego

odbędzie się w Niedzielę dnia 11 Marca o godzinie 1-szej z południa (punktualnie).

Szczegóły koncertu będą następnie ogłoszone. 2—3 — 3005 —



Menażerja M. Heidenreicha

w Cyrku Salamońskiego

codziennie otwarte od godziny 10 rano aż do zmroku.

Główne karmienie zwierząt, odbywa się po południu o godz. 4½, Cena miejsc: 1-sze miejsce 50, 2-gie 30, 3-cie 15 kop. Dzieci do lat 10 płacą połowę. Bliższe szczegóły w afiszach. Z uszanowaniem

3 8 — 2659 — **M. Heidenreich.**

TIVOLI.

Dziś pierwsze wystąpienie nowo-zaangażowanej Angielki

Miss Rosalie z Londynu.

Wejście kop. 20.

Początek o godz. 7½ wieczorem.

1—1 —3157— **W. Reiner.**

Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej.

Zawiadamia, że od 1-go Lipca 1877 r., na lat trzy, są do wydzierżawienia dochody z bufetów, sprzedaży win, kontramarkarni i restauracji tegoż Towarzystwa. Warunki dzierżawy są do przejrzenia w Kancellarji Resursy, gdzie deklaracje opieczętowane do dnia 15-go Marca 1877 r przyjmowane będą za pokwitowaniem Intendenta, i w dniu tym o godzinie 7 wieczor, odpieczętowane zostaną.

2—3 — 3072 —

Slusarz Mechanik,

posiadający chlubne świadectwa, który pełnił obowiązki mechanika w kilku znaczniejszych zakładach fabrycznych, poszukuje zajęcia. Adresy uprasza się zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. N. —2238—3—3

OSOBA

posiadająca bardzo chlubne świadectwa, pragnie przyjąć obowiązek zarządu domu, choćby znaczniejszego, jako też opieki troskliwej nad chorą osobą i towarzyszenia w podróży. Podjęłaby się także najsumienniejszego wychowania dzieci. Redakcja pod lit. N. J. przyjmuje adresa. —3113—1—1

Osoba wykształcona.

Z porządnego domu, posiadająca język francuzki, niemiecki, ruski i polski, oraz muzykę i śpiew, życzy odpowiednie zająć miejsce w domu zamożnym, jako kompanjonka dla przewodniczenia młodym osobom.—Adresy proszę składać w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod lit Z. Z. —3096—1—1

Potrzebni są:

Student Uniwersytetu

do dawania lekcji, oraz **PANNA** do szycia na maszynie Wiadomość, Ogrodowa Nr domu 17, lokalu 14, od godz. 2 do 4 po połud. —3107—1—2

Potrzebna jest

Nauczycielka

do wykładu nauk klassycznych na godziny. Wiadomość, ulica Nowo-Zielna Nr 40 domu, 1-szy lokalu. —3145—1—1

KANDYDAT

Warsz. Uniwersytetu (Rossjanin), przygotowuje do wszystkich zakładów naukowych życzy sobie dawać korepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych. Adresa można zostawiać w Red. Kurjera Warsz. pod lit. **A. B. C. Nr 5.** —3104—1—6

Potrzebną jest zaraz

BONA

Francuzka, na cały dzień do dwojga dzieci, **oraz Nauczycielka,** na godziny posiadająca języki: polski, rossyjski i niemiecki. Wiadomość, plac Żelaznej Bramy Nr 3, drugie piętro, od godziny 11 do 1-szej. —3090—1—1

Podupadły Nauczyciel,

który zna języki: ruski, polski, niemiecki i którego uczciwość i wierność może być zaświadczoną, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia przy sądzie lub też nadzorcy w jakiej fabryce, magazynie lub też do fachu handlowego i t. p. Wiadomość powziąść można u Dyrektora telegrafów. Ulica Królewska Nr 33, na 2-m piętrze, od godziny 9 do 3. —3118—1—2

Kantor Stręczeń Służących

pod Nrem 109 nowym, róg Piwnej i Krak.-Przedmieścia, vis-à-vis Zamku. Ktoby z JW. i WW. Państwa, chciał mieć kompletnie dobre **Sługi** z rekomendacją, raczy nadesłać adres, gdyż przy nadchodzącym **Kwartale** mam do pomieszczenia znaczną ilość **Służących** obojga płci. Z uszanowaniem

—3126—1—3 **J. Łuczyński.**

Potrzebny jest kapitał rs. 1,000,

na pierwszy numer hypoteki domu, za procent może mieć stół i osobne mieszkanie, aby tylko osoba była pojedyńcza. Wiadomość na Starym-Mieście pod Nrem 26, u pana Otockiego, z rana do godziny 10, po południu do godz. 4. —3129—1—3

MAMKA,

ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki Bolmińskiej, przy ulicy Gołębiej pod Nrem 5, w podwórzu na 1-m piętrze. —3159—1—1

Ważna Wiadomość!

Z powodu wyprowadzki, jest do sprzedania za bardzo nizką cenę

Dach z gontów,

na słupach bez ścian, 34 łokcie długi, 36 łokcie szeroki, 12 łokci wysoki, jak również **Chuśtawka dubeltowa,** w bardzo dobrym stanie.—Wiadomość w Tivoli, w bufecie.

1—2 — 3155 —

Udzielam Lekcje Kroju

garderoby damskiej, za kurs kwartalny rs. 6, jako i szycia na maszynie, przy którym damy swą własną robotę mieć mogą, za kurs rs. 4, tylko w języku niemieckim, udziela **Emilja Lange.** Ulica Wspólna Nr 16, na 3-m piętrze, pokój Nr 12. —3122—1—3

Szal francuzki,

mało używany, do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość przy ulicy Nowolipki Nr 6, mieszkania 10.—Tamże udzielają się **Lekcje Kroju,** sposobem ułatwionym. —3143—1—3



PIANINO

orzechowe nowe, do wynajęcia, **Szafa** antyk do sprzedania. Gnojna Nr 1, mieszkania 20. —3140—1—1

FORTEPIAN

mahoniowy, o pół siódmej oktawy, w dobrym stanie, fabryki Maxa, jest do sprzedania za **rs. 75,** przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 26 nowym, w prawej oficynie na 1-m piętrze. —3091—1—3

Ktoby miał do zbycia

MASZYNĘ

do piłowania cukru z rąbaczami,

w dobrym stanie, raczy pozostawić swój adres w Redakcji Kurjera pod lit. N. S. —3098—1—3

Sklep Wiktuałów,

do odstąpienia. Róg Cichej i Tamki Nr 22/2840. —3100—1—3

FABRYKA CUKIERKÓW

i Owoców kandyzowanych,

Wdowy po Wilhelmie Hesse.

8. Ulica Orla 8.

Poleca Szanownym Panom Cukiernikom na nadchodzącą Wielkanoc przygotowane wyroby, jak **Baranki, Stoliki** ze Święconem, **Kwiaty i Jajka** etc. w znacznym wyborze i po przystępnych cenach. —2644—3—6

Klacz angielska,

w piątym roku, zdatna do wierzchu lub zaprzęgu, do sprzedania. Wiadomość przy Placu Teatralnym Nr 473B, w domu zwanym Petyskusa, u stangreta Jana. —2810—3—3

Na Pradze w domu Nr 405 przy ulicy Brukowej, jest do wydzierżawienia

Dystylarnia

z całym Apparatem i wodociągiem w miejscu, oraz Szynk dobry, w każdym czasie jest do nabycia lub wydzierżawienia. —2772—2—3

Grzyby suszone

po kop. 25 za funt, biorącym najmniej 20 funtów, po kop. 22½. Dostać można, ulica Elektoralna Nr 28, mieszkania 11. —2685—4—6

Od dnia dzisiejszego

Ceny Cukru

powtórnie zniżone

w Moskiewskim Składzie Herbaty

Bakumenko

Krakowskie-Przedmieście, Nr 41?a

PP. handlującym odstępuje się stosowny rabat 2—3 — 2976 —

Karczma z Zajazdem i Garkuchnią,

przy szosie, trzy mile od Warszawy, w blizkości stacji kolei żelaznej, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość w Kantorze Hotelu Niemieckiego —2544—5—6

ŚLIWKI FRANCUZKIE

tegoroczne,

nadeszły do Handlu

Braci Wróbel

w różnych gatunkach.

26—0—20558

MAGLE

angielskie, zupełnie dobre, do sprzedania zaraz, z powodu słabości właścicielki. Ulica Nowomiejska Nr 3, drugi dom od Wązkiego Dunaju. —2589—3—3

Reparacje Maszyn

wszelkiego rodzaju wykonywa spiesznie, dokładnie i tanio

FABRYKA

Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans w Warszawie

Danielewiczowska Nr 619/20 (5).

—0—2288

Jest do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

z meblami, usługą, może być i ze stołem, przy familji, dla płci żeńskiej z dobrem wychowaniem. Ulica Mazowiecka Nr 1, stróż wskaże. —3102—1—1

Na świeżem czystem powietrzu.

Od 1 Kwietnia r. b. do najęcia przy ulicy Mokotowskiej pod Nrem 5, w blizkości Alei Ujazdowskiej na parterze, wśród ogrodów, 7 pokoi, kuchnia, ogródek kwiatowy przed oknami, oraz na ulicy Wilczej Nr 11, **4 pokoje** na parterze z oranżeryjką, ogródkiem i altanką. —3088—1—5

Wprost z Poczty odebrany i nieprzeczytany

LIST,

zgubiony dziś z rana przy wyjściu z poczty na ulicy Nowo-Senatorskiej. Łaskawy znalazca raczy złożyć u Szwajcara Hotelu Dziekanka. —3146—1—1

Od KASZLU i Piersiowych słabości!

[illegible]bia Apteka **J. Różyckiego** na Pra-dze, znany od [illegible] lat wielu **Syrop i Ziółka,** które to. wraz z przepisem [illegible] użycia w trzech językach nabyć można za cenę: — **Syropu** flaszka 50 kop. **Ziółek** paczka 25 kop.

3—8—2556

Pierwszy w Warszawie

SKŁAD WOZÓW

Twarda Nr 10,

poleca **Wozy** wszelkiego rodzaju po najniższych cenach.

2—6 — 2866 —

Dano do sprzedania bardzo piękny

EKRITOIR

z różannego drzewa, w składzie papieru i galanterji B. Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41. —2648—3—3

Firanki Japońskie od rs. 3 k. 15 para

W Y K S A T Y N A

WYKSATYNA

czyli tkanina nieplamista, nieprzemakalna i niedopuszczająca robactwa i moli, znana ze swej praktyczności na podkłady dla chorych i dzieci, jak również na meble, powozy, walizy i t. p.

BREZENTY

czyli płachty do ochrony wszelkich przedmiotów od zamoczenia, czy to w czasie przewozu towarów, jak np. Cukru, Wełny, Zboża i t. p., jak również będących w odkrytych miejscach, jako to: zboża, siana w stertach lub workach i t. p. polecają na łokcie jak i gotowe podług życzenia

F. WIERZBICKI i S-ka

Róg Wierzbowej i Trębackiej.

6—6—2082

Parusina na Fartuchy do powozów.

Serki prawdziwe Szwajcarskie zielone, ułatwiające trawienie.

Extrakt słodowy, wzmacniający siły i żołądek—jakoteż

Porter angielski oryginalny i ściągany w ¹/₁, ¹/₂, ¹/₄ butelkach.

Otrzymał i poleca

Handel Win i Delikatesów Alberta Glaeser

Długa Nr 17.

—2415—3—3

!!! Tanio !!! !!! Tanio !!!

SKŁAD PŁÓTNA i Fabryka Bielizny gotowej

S. B. PRECHNER,

ulica Miodowa Nr 10 nowy vis-à-vis sądu Okręgowego,

poleca:

wielki wybór bielizny męzkiej, damskiej, dziecinnej i stołowej, dokładnej roboty, najświeższych wyrobów, które to sprzedaje po niesłychanie nizkich cenach, jako to Koszule płócienne męzkie i damskie od **kop. 90** i dalej, oraz Calisony męzkie od **kop. 70** para. Szanowna Publiczność raczy przekonać się na miejscu. —2854—3—6

Z powodu słabości zdrowia właścicielki, jest do odstąpienia każdego czasu na jednej z pierwszorzędnych ulic

Magazyn Mód,

od lat kilkunastu istniejący, z firmą wyrobioną, eleganckiem urządzeniem, wraz z mieszkaniem i kontraktem trzyletnim, na dogodnych warunkach. Wiadomość w Kantorze Zleceń Korpaczewskiego, przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ulica Trębacka Nr 4 domu. —2564—3—4

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Lutego (8 Marca) r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali po-dzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wystawienie szop i pomostów w ciągu lat trzech, to jest w roku 1877, 1878 i 1879, na skład wełny podczas jarmarku Ś-to Jańskiego, na placu Magazynu Bankowego, przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie, od summy anszlagowej rs. 441 kop. 87½ rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 45 i na koszta ogłoszenia rs. 20.

Warunki, anszlag i plan, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wystawienia szop i pomostów w ciągu lat trzech, to jest roku 1877, 1878 i 1879, na skład wełny podczas jarmarku Ś-to- Jańskiego, na placu magazynu Bankowego przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie, za summę anszlagową wynoszącą rs. 441 kop. 87½ rocznie (wypisać liczbami) i odstępuję od takowej summy procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadjum w ilości rs. 45 i na koszta ogłoszenia rs. przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr N. pisałem dnia N.

3—3 (Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

— 2187 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Marca r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w roku 1877 robót brukarskich, z dostawą materjałów w 5-tym oddziale inżenierskim Warszawy, na ulicach w wykazie wymienionych, od cen w wykazach zamieszczonych.

Warunki licytacyjne i wykazy cen, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu w godzinach biurowych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim, oraz w Gazecie Policyjnej.

2—3 — 2548 —

St. Petersburskie Towarzystwo

UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

ORAZ

Ubezpieczeń Dochodów i Kapitałów.

Kapitał zakładowy w całości gotowizną złożony

Rs. 2,400,000.

Obrachunek z r. 1876:

Dochody: Składki ogniowe w roku 1876		rs. 1,632,491 k. 48
Składki życiowe		„ 201,784 „ 77
Procenta od kapitału zakładowego i rezerw		„ 228,117 „ 53
Rezerwa składek ogniowych i życiowych z roku 1875		„ 703,175 „ —
		rs. 2,765,568 k. 78
Rozchody: Składki reassekuracyjne	rs. 1,005,663 k. 61	
Wypłacono za pogorzele po potrąceniu summ z reassekuracji otrzymanych	„ 459,826 „ 69	
Wypłacone kapitały posmiertne, posagowe i dochody, oraz na skup polis	„ 69,?06 „ 67	
Koszta poniesione dla obu rodzajów ubezpieczeń	„ 198,046 „ 55	
Rezerwa składek obu rodzajów ubezpieczeń	„ 772,998 „ 85	rs. 2,505,842 k. 37
	Zysk	rs. 259,726 k. 41
Z których rozdzielono tytułem dywidendy na 12,000 akcji po rs. 20		rs. 240,000 k. —
Przeniesiono na konto nadzwyczajnej rezerwy		„ 19,726 „ 41
	Razem	rs. 259;726 k. 41

Towarzystwo przyjmuje ubezpieczenia:

a) Ogniowe wszelkiego majątku ruchomego i nieruchomego.

b) Dochodów i kapitałów na życiu ludzkiem opartych w rozmaitych kombinacjach, jako to: ubezpieczenie bytu rodziny lub własnego bytu na starość, zabezpieczenie pensji wdowom, dochodów dożywotnich, sum posagowych i t. p.

Ustawy, taryfy składek i wszelkie objaśnienia, udzielają bezpłatnie Ajenci na prowincji, jak również

Warszawska Jeneralna Ajentura

1—1 — 3105 — ulica **SENATORSKA, Nr 22.**

DOM HANDLOWY

F. J. SULCZEWSKI & COMP.

Żelazna Brama Nr 3.

Orzymał w komiss najpraktyczniejsze **Aparaty do ogrzewania wody w wannach w ciągu 40 minut.** Aparaty te zawierają osobny przyrząd do przygotowania **kąpieli ziołowych i mineralnych** i dla tego szczególniej poleca się je osobom cierpiącym na **Reumatyzmy, Zawiania, Wyrzuty skórne** i t. p.—Cena Aparatu **rs. 18.** PP. handlującym znaczny rabat. 6—6—2062

FABRYKA KWIATÓW

Marji Olędzkiej

12 Nowy-Swiat.

Na mający rozpocząć się **kurs nauki kwiatów,** są jeszcze wakanse.

6—6 — 2242 —

Hurtowy Skład Karawanowej Herbaty

Leopolda Nadeldruck

przy ulicy Przechodniej pod Nr 3, sprzedaje świeżo otrzymane wyborowe gatunki herbaty, po bardzo tanich cenach. PP. handlującym odstępuje dawny rabat. 4—30 — 2955 —

SPRAWOZDANIE

St. Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, oraz Ubezpieczeń Dochodów i Kapitałów

o stanie przyjętych od Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem Ubezpieczeń na życiu ludzkiem opartych.

W końcu roku 1875 pozostało		173 ubezpieczeń na summę rs. 561,325
W roku 1876 ubyło:		
a) Z powodu śmierci 3 Ubezpieczeń na summę	rs. 1550	
b) Z powodu wykupienia polis 3 Ubezpieczenia na summę	rs. 17,000	„ „ „ 18,550
Pozostało zatem w końcu 1876 roku		167 ubezpieczeń na summę rs. 542,775

W końcu roku 1875 wartość ubezpieczeń wynosiła		rs. 127,135 kop. 68
Dochód ze składek i procentów w roku 1876		„ 27,287 „ 05
Zapłacono za 1 ubezpieczenie Rodzaju I.	rs. 150	Razem rs. 154,422 kop. 73
„ 2 ubzpieczenia „ III.	„ 1,400	
Zwrócono wartość 3 ubezpieczeń	„ 3,504 k. 34	
Wartość pozostałych ubezpieczeń w końcu 1876 roku	„ 133,258 k. 52	
Wydatki na administracją i zysk Towarzystwa	„ 16,109 k. 87	„ 154,422 „ 73

Warszawa, dnia 8 (20) Lutego 1877 roku.

Warszawska Jeneralna Ajentura na Król. Polskie

1—1 — 3106 — **ulica Senatorska, Nr 22.**

Maszyny Bikfordskie do Pończoch

w różnych gatunkach **Maszynę można odrobić lub spłacać ratami:** Bliższa wiadomość na miejscu.

Maszyny do szycia „Saksonia."

Ceny fabryczne.

1—6 — 3087 — Juljan Berg, Miodowa Nr 10.

W Magazynie Ubiorów Męzkich

ARTURA

przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Paryzkim Nr 9 (nowy).

Sprzedaje się znaczny zapas **GOTOWEJ GARDEROBY MĘZKIEJ**, rozmaitego rodzaju, po cenach umiarkowanych. Obstalunki wykonywają się szybko, na termin umówiony, przy śpiesznej usłudze. Z powodu zbliżającego się sezonu wiosennego, urządziłem **wyprzedaż** pozostałej w znacznym zapasie garderoby-mężkiej **po cenie kosztu.** O czem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność. 11—0 — 1357 —

NOWOŚĆ

nieznany dotychczas gatunek

CERATY JEDWABNEJ PRZEZROCZYSTEJ

nadzwyczajnej mocy i trwałości poleca Skład Obić Papierowych

SEWERYNA MAZUR i S-ki

5—6 — 2234 — **Plac Teatralny, Pałac Blanka.**

KANTOR WEKSLU I LOTERJI

GABRYELA NEUMARK

w Warszawie.

Miodowa Nr 2	**Nowy-Swiat Nr 67**
w Pałacu Dyzmańskich	Dom Zarządu Wojennego

Zawiadamia, iż **losowanie 5% Pożyczki Premjowej z roku 1866** odbędzie się dnia **1 (13) Marca** r. b.

W tymże Kantorze **assekurują się Bilety Premjowe tak I-szej jak i II-iej emissji po kop. 35.**

Sprzednje 5% Pożyczkę Premjową na terminowe rozpłaty, a od chwili **wniesienia zadatku,** wszelkie **wygrane** przypaść mogące, należy **do nabywcy biletu.**

Kupuje i sprzedaje monety i papiery po kursie dziennym.

Zlecenia z prowincji jak najakuratniej wypełnia. 3—6 — 2705 —

FABRYKA MEBLI GIĘTYCH

„WOJCIECHÓW"

Niniejszym ma zaszczyt zawiadomić, że **Główny Skład** jej wyrobów, znajduje się w kantorze Anglo-Amerykańskiego Przedsiębierstwa Maszyn,—**Prądzyński, Trylski i S-ka.**—Miodowa Nr 2. 2—6 — 2734 —

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Z dniem 17 Lutego (1 Marca) r. b. obniżoną zostaje opłata od żelaza surowego i fasonowego, blachy żelaznej i szyn w kommunikacji między drogą Górno-Szlązką i drogą prawego brzegu Odry a Warszawą do 20,6 kop. od centnara celnego za przestrzeń Sosnowice—Warszawa, przy zapłaceniu za całą siłę nośną wagonu użytego pod przewóz.

Od tejże samej daty, żelazo fasonowe w komunikacji krajowej przeniesionem zostaje do klassy III taryfy miejscowej dróg Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

1—1 — 3111 —

Dnia 22 Lutego r. b. wyszedł z domu za intererem **Bolesław Biedrzycki** lat 13 liczący, wzrostu małego, blondyn, mający zęby zczerniałe, ubrany w palto bronzowe, czapkę sukienną batorówkę, spodnie czarne, lecz dotychczas nie powrócił. Rodzice jego najmocniej upraszają o odprowadzenie go do domu Nr 2 przy ulicy Kapitulnej, a w razie żądania nagrody, tejże nie odmówią, oprócz wdzięczności jaką będą przejęci: 1—1 — 3094 —

Potrzebną jest

OSOBA

z dobrem wychowaniem, do zarządu domem i opieki nad dziećmi, na wsi u wdowca. Wiadomość na Nalewkach Nr 15, w składzie herbaty Perłowa.—Tamże do sprzedania **Garnitur Mebli** palisandrowych, aksamitem krytych. —3097—1—3

Ktoby z PP. Zegarmistrzów, Optyków, Tokarzy i t. p. potrzebował

UCZNIA

dobrej konduity, raczy nadesłać adres pod Nr 18 Freta, 2-gie piętro od tyłu, frontowe wschody. —3120—1—2

Ktoby życzył mieć

Rządcę domu

za mieszkanie, raczy nadesłać zawiadomienie na ulicę Przejazd Nr 9, mieszkania 29, pod adresem W. K —3087—1—3

PANNY

potrzebne są zaraz do nauki szycia rękawiczek na maszynach. Tłomackie Nr 6/570/1, mieszkania 8. —3135—1—1

PROWIZOR

znający zasadny krój i gust podług systemu francuzkiego, krojenia sukień męzkich, oraz znający język polski i niemiecki, poszukuje miejsca. Wiadomość przy ulicy Zielnej Nr 4, na 2-m piętrze. —3130—1—4

Dwie Mamki

zdrowe, ze świeżym pokarmem, są do umieszczenia. Wiadomość u Akuszerki, róg Brackiej i Nowogrodzkiej Nr 3. —3124—1—1

MAMKA

młoda, w sile wieku, z pokarmem młodym i obfitym, jest u Akuszerki, w domu pod Nrem 26 nowym, ulica róg Chmielnej i Marszałkowskiej. —2892—3—3

MAMKI

wiejskie i miejskie, ze zdrowym i świeżym pokarmem, poszukują miejsca. Wiadomość w nowo otworzonym Kantorze Mamek przy ulicy Widok pod Nrem 2 nowym, 1 piętro. Akuszerka **Kaź. Pniewska.** —2847—2—3

Korzystny Interes

nie wymagający zaraz kapitału. Po rs. 1,200 włóka ziemi pszennej, niedaleko Warszawy, do sprzedania włók jedenaście, razem lub część ściowo. Wiadomość u W. Aleksandra Lipink, Nowy-Świat Nr 41, od godziny 9 rano do 11. —3123—1—3

Jest do odstąpienia

Magazyn Strojów

i Sukien Damskich

na jednej z pryncypalnych ulic w miejscu bardzo korzystnem. Wiadomość w pracowni sukien na Nowym-Świecie Nr 68, na drugiem piętrze od frontu. 1—3 — 3099 —

MEBLE

używane do sprzedania. Ulica Freta Numer 7, mieszkania 17

Tamże są do nabycia **KANARKI** zagraniczne. 2—3 — 2728 —

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5 (naprzeciw Banku).

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.

CEGŁY i GLINY ogniotrwałej.

KOKSU i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz

TEKTURY smołowcowe i

BLACHY żelaznej do krycia dachów. 107—0 3325

Na pozostało jeszcze

10,000 KORCY

Węgli Kamiennych

KOSTKOWYCH

z partji 25,000, których sprzedaż od dnia 15 Grudnia r. z., po wyjątkowo tak nizkiej cenie dawno bardzo w Warszawie niepraktykowanej **70** kopiejek, za korzec z odstawą, rozpoczętą została. **Składy** moje przyjmują obstalunki tylko do czasu rozprzedaży powyższej ilości.

F. Łapiński.

6—0—2210

CERATA

barchanowa na stoły i fortepiany, posadzkowa, powozowa, przezroczysta, nieprzemakalna dla dzieci, chodniki, dywaniki i patarafki ceratowe, **Skóra amerykańska** prawdziwa, we wszelkich kolorach na pokrycie mebli, w wyborowym gatunku, najtaniej w Składzie

Seweryna Mazur i S-ki,

w Pałacu Blanka, obok **Ratusza.**

13—0—20897

Kantor Wekslu

Maxa Elbaum

Krakowskie-Przedmieście Nr 59.

Assekuruje Pożyczki

Premiowe od amortyzacji

Po kop. 30.

wszelkie zlecenia z prowincji załatwia odwrotną pocztą.

6—6 — 2283 —

NAUKA SZEWSTWA

dla kobiet (od roku 1872)

prowadzona i zastosowana do prędkiego pojęcia płci żeńskiej, przez wykwalifikowaną w nauce spodów **Eugenję Pieniążek,** w dowę po urzędniku.—Już od lat pięciu uczące kobiety szewstwa, wydoskonaliła wiele rękodzielniczek, oraz nauczycielek tego rzemiosła.

Przyjmuje **Uczennice** za opłatę miesięczną rs. 3. Bracka Nr 14, 3—3 — 2674 —

SKŁAD MEBLI

Wilhelma Fitzke

Jerozolimska Nr 15

Poleca się względom Szanownej Publiczności. 1—3 — 3128 —

Garnitur Mebli

mahoniowych i **Wózek** dla słabej osoby, za przystępną cenę, do sprzedania, ulica Ogrodowa Nr nowy 18. —3103—1—1

Nadeszły odleżałe Cygara, dobre Papierosy i Turecki Tytuń do Składu pod firmą M. Kiczorowskiego, Wierzbowa Nr 8, Vis-a-vis Teatru.

BUCHHALTER

biegły w korespondencji polskiej i niemieckiej, **poszukuje zajęcia** na kilka godzin dziennie. Offerty uprasza się składać w Red. Kur. Warsz. pod lit. W. U. —2617—5—6

Żądanym jest **Kapitał**

3000 lub 4000 rs.

na pierwszy numer hypoteki w Warszawie, oraz do sprzedania **Dom i Plac,** w środku miasta na dogodnych Warunkach.

Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Numer 67 nowy, pierwsze piętro od frontu, ze schodów na prawo, od 9—7 i od 4—7-mej, w Niedzielę do 12. 3—3 — 2829 —

Czekoladę Pożywną

RETABLIER

Doktora Simsons w Londynie

świeżo otrzymał, Moskiewski Skład Herbaty firmy **Bakumenko,** Krakowskie-Przedmieście Nr 412.

3—3 — 2812 —

Baran i Owca,

przybłąkane w dniu 23 b. m. wieczorem do domu Nr 20, przy ulicy Nowogrodzkiej, odebrane być mogą za udowodnieniem własności i zwrotem kosztów. Wiadomość u miejscowego stróża. —3002—2—3

3,000 Posadzek

jest do sprzedania za przystępną cenę. Róg ulicy Twardej i Pańskiej Nr 45. Wiadomość w szynku. —2850—3—3

WIADOMOŚĆ

Dla PP. Cukierników i Fabrykantów Czekolady

Nowe formy do **Czekolady** na tabliczki ćwierć funtowe z napisami Vanille i Santé, sprowadzone z Paryża w ilości tysiąca sztuk, są do odstąpienia w całkowitej ilości lub tuzinami po cenie kosztu.

Wiadomość w fabryce Czekolady Parowej, Pierników i Świec Woskowych Jana Wróblewskiego, przy rogu ulic Kapitulnej i Miodowej Nr 484.

2—3 — 2935 —

Jest do sprzedania

Drzewo Olszowe.

suche, zdrowe i w grubych szczapach, sążnie dużo większej objętości jak w Składach Warszawskich, sążeń rs. 11 kop. 50 z dostawą na miejsce. Wiadomość przy ulicy Żórawiej, w domu Nr 9. Stróż wskaże.

3—3 — 2883 —

KARETA

fabryki Hessego, mało używana, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania, za cenę przystępną. Wiadomość przy ulicy Leszno w fabryce powozów pana Rentel. —2809—3—3

Powozy używane:

Karety potrójne 2, Karety podwójne 3, Fajetony 3 od rs. 200, Kosz pocztowy do wsi i miasta rs. 250, Lando nowoczesne za rs. 500, Karykiel dwukołowy rs. 100, Wolant i Lenijka. Fabryka Powozów, Nr 19 Królewska,

W. Romanowskiego.

—2842—3—6

Masło i Sery Litewskie,

znane z dobroci i nizkiej ceny, nadeszły w lepszych gatunkach od dotąd sprowadzanych i sprzedają się na pudy i pojedyncze funty.—Poleca się również **Masło** wyborowe młode niesolone, **Ser Kajdłowski, Parmezan, Śmietankowy** najwyższy gatunek, **Szwajcarski i Zielony; Śliwki** tureckie od 14 kop. funt, **Sardynki, Oliwa Nicejska, Kawior, Łosoś, Śledzie** pocztowe, marynowane i zwyczajne, po 3 kop. sztuka.

Handel Towarów Kolonialnych

ALFONSA BOGUSŁAWSKIEGO

Elektoralna Nr 25.

—2488—5—6

LOKAL KAWALERSKI

złożony z pokoju, alkowy i Przedpokoju, w bliskości Placu Teatralnego, w każdym czasie do wynajęcia miesięcznie lub kwartalnie. Wiadomość w Kantorze Kurjera Warszawskiego. 4—0 — 2957 —

Są do sprzedania:

Powozy używane, Fajetoniki małe, Kareta potrójna, Wolanciki, Bryczki parokonne i pojedyncze, parę sanek Petersburskich i zwyczajne, oraz Garnitur Mebli nowy orzechowy pod Nrem 31 ulica Śto Krzyzka, po cenach bardzo umiarkowanych. —2326—3—3

M. GALATI

ulica Wierzbowa Nr 4

Nadszedł z Paryża oczekiwany transport **MODELI** ubiorów dziecinnych.

1—3 — 3121 —

W środku miasta, na pierwszem piętrze, do najęcia każdego czasu z usługą, za przystępną cenę

SALON

umeblowany z balkonem. Wiadomość, Krakowskie-Przedm. Nr 28 nowy, mieszkania 14. —3114—1—3

Pokoik mały

o jednem oknie, na 2-m piętrze, przy ulicy Chmielnej Nr 13, do najęcia od 1 Marca, miesięcznie za rs. 5. Wiadomość, ulica Zielna Nr 20, mieszkania 24, od godz. 4 do 6 po południu. —3137—1—3

POKÓJ

umeblowany, na 1-m piętrze od frontu, do najęcia miesięcznie wraz z usługą i opałem. Marszałkowska Nr 58, mieszkania 3. —3110—1—2

Z powodu zmiany interesu, jest do wynajęcia

LOKAL

od 1 Kwietnia r. b, pokój z kuchnią od frontu, na 2-m piętrze. Ulica Twarda Nr 36 nowy, stróż wskaże. —3125—1—1

Za rs. 3 miesięcznie

POKÓJ

kawalerski przy familji, z usługą i opałem. Tamże paru mężczyzn lubiących spokój, mogą mieć mieszkanie z życiem, usługą i opraniem. Ulica Wielka Nr 13, mieszkania 75. —3116—1—1

Przy ulicy Ś-to Krzyzkiej i rogu Włodzimierskiej Nr 10a/1325, do wynajęcia od Ś-go Jana 1877 r.

Lokal do wyboru,

z 4-ma Wozowniami, 2-ma dużemi Stajniami, Górą na siano, Składem na owies i innemi dogodnościami, zajmowane do Ś-go Jana przez utrzymującego Karety i Powozy. Wiadomość u Rządcy domu. —2756—2—3

Do najęcia od Ś-go Jana przy ulicy Graniczney Nr 14, w blizkości nowo-budującej się Giełdy

SKLEP

z pokojami i piwnicami lub bez takowych. Sklep ten będzie obniżony równo z trotuarem. Wiadomość u Właściciela domu na 1-m piętrze od frontu. —3115—1—6

Sklepik Wiktuałów,

do odstąpienia za bardzo przystępną cenę dla braku zdrowia, przy ulicy Marjensztadt Nr 15 nowy. —3127—1—3

Jest do wynajęcia

PIEKARNIA,

wraz ze sklepem, egzystująca od lat 50 z bardzo udoskonalonem i wygodnem urządzeniem w celnym punkcie miasta Warszawy; dobrze procentująca. O warunkach dowiedzieć się można w Magazynie Ubiorów Męzkich **Romualda Krasuskiego,** przy ulicy Elektoralnej Nr 20 nowy. 5—6 — 2440 —

STAJNIA

obszerna i Wozownia na 2 dorożki, z wygodnem mieszkaniem i ogródkiem, są tanio do wynajęcia od Wielkiej Nocy r. b. Ulica Grzybowska Nr 68. —3095—1—3

W końcu Grudnia zeszłego roku,

zaginęło świadectwo

Magazynu Banku Polskiego, na zastawioną wełnę, Nr partji 410, z dominium Pracedów na imię Michała Budnego wydane. Łaskawy znalazca zechce takowe za odpowiedniem wynagrodzeniem złożyć, ulica Marszałkowska Nr 34, w mieszkaniu Nr 7. —1495—3—

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 17 Февраля (1 Марта) 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

WYDAWNICTWO
MAURYCEGO ORGELBRANDA
w WARSZAWIE.

JEZUS CHRYSTUS

ZAPOWIADANY, ŻYJĄCY WIDZIALNIE W ŚWIECIE i ŻYJĄCY W DZIEJACH,

PRZEZ

LUDWIKA VEUILLOTA

z dołączeniem przez E. CARTIER'A studjum o sztuce chrześcjańskiej.

Dzieło ozdobione **16 chromolitografjami 7 miedziorytami i fototypami, oraz 180 drzeworytami** podług pamników sztuki od katakumb aż do dni naszych.

przekład polski

Księdza MICHAŁA NOWODWORSKIEGO,

Redaktora „ENCYKLOPEDJI KOŚCIELNEJ.“

Dzieło to Europejskiego rozgłosu i sławy pod względem wartości literackiej przechodzi wszystko co dotychczas o Stworzycielu i Zbawcy napisano, a ozdobnością swoją pod względem druku, chromolitografji i drzeworytów, pierwsze też miejsce pomiędzy polskiemi wydawnictwami zajmie. Wychodzi ono drogą prenumeraty począwszy od 1 Listopada 1876 w 12 zeszytach miesięcznych objętości 40 do 50 stronic druku, z odpowiednią liczbą tablic i chromolitografji.

Cena zeszytu rubel jeden.

Prenumeratę wnosić można **częściowo po rublu**, przy odbiorze każdego zeszytu oraz w kwartalnych ratach po rs. 3 lub w całości rs, 12. Przy odbiorze pierwszego zeszytu płaci się za ostatni.

Z przesyłką pocztą całe dzieło kosztować będzie rs. 13, które nadsyłać można: przy zamówieniu rs. 4, następnie w kwartalnych przerwach po rs. 3 lub w całości rs. 13, dla uniknienia kilkakrotnej korrespondencji. Wysyłka zeszytów uskuteczniać się będzie co 3 miesiące, czyli po 3 zeszyty razem.

Prenumeratę przyjmuje wydawca w księgarniach swoich, naprzeciw posągu Kopernika **w Filji** przy ulicy Senatorskiej Nr 22, oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.

12—0 — 19073 —

K S I Ę G A R N I A

GEBETHNERA I WOLFFA,

poleca niżej wymienione dzieła:

Ewangelja dla małych dzieci, przez **H. J.** z ryciną, kop. 30.

Zasady i całość wiary katolickiej, czyli wykład jej historyczny, dogmatyczny, moralny liturgiczny, apologetyczny, filozoficzny i socjalny, od stworzenia świata aż do naszych czasów przez **ks. J. Goume** (Catechisme de Percéverance), przekład z francuzkiego 9 tom. wyd. 3. Kraków, rs. 6.

Głos świętych. Zbiór myśli, przepisów i rad zalecony wiernym przez J. E. Kardynała Arcybiskupa Lyonu i przez Biskupów miast Séez i Troyes, przeł. z fran. **J. Z.** kopiejek 30.

O modlitwie myślnej, czyli medytacje przez św. **Alfonsa Liguorego**, przekład i list wstępny O. Prokopa, kop. 30.

Przygotowanie się do śmierci, św. Alfonsa Liguorego, czyli rozmyślania nad odwiecznemi prawdami, użyteczne tak świeckim jako i duchownym, przeł. z włoskiego ks. **A. Osmołowski.** Kraków, kop. 75.

Bóstwo Jezusa Chrystusa, nowe dowody z ostatnich napadów niedowiarstwa wyciągnięte przez **A. Nicolas'a**, przeł. ks. **J. Dębiński,** rs. 1.

Wywód prawdy chrześcjańskiej ze stanowiska filozofji, dogmatu i historji, przez **A. Nicolas'a,** z francuzkiego przeł. E. F. Massalski, 2 tomy (rs. 3 ko. 30) zniż. rs 2.

Popularne przysposobienie dzieci do pierwszej spowiedzi i komunji, przez ks. **Ant. Marcińskiego,** kop. 45.

Droga do prawdziwego spokoju sumienia i doskonałości moralnej, przez ks. **Ant. Marcińskiego,** rs. 1 kop. 60. — Wydanie większe. rs. 2 kop. 50.

Officium, czyli godziny na cześć Najświętszej Bogarodzicy P. Marji, według obrządku kościoła Rzymskiego. Kraków, kop. 60.

Rozmyślania o męce Chrystusa Pana, z dodaniem drogi krzyżowej, przez ks. **H. K.** 3-cie wyd. rs. 1 kop. 35.

Wojna duchowna, czyli nauka poznania, pokonania samego siebie i dojście do prawdziwej doskonałości chrześcjańskiej, przez ks. **Scupoli**, Teatyna. Kraków, kop. 30.

Żywot Zbawiciela Świata Pana naszego Jezusa Chrystusa, spisany wedle 4-ch Ewangelistów. Kraków, rs. 1

2—3 — 2795 —

BIURO INFORMACYJNO-NAUCZYCIELSKIE

HELENY NOWOLECKIEJ,

dawniej w Warszawie, obecnie w Krakowie.

Ulica Gołębia Niższa Nr 182.

Powyższa firma znana od lat wielu, nie zmieniając pierwotnego kierunku swych działań, istnieje obecnie w Krakowie, gdzie przyjmuje wszelkie zlecenia odnoszące się do wyboru odpowiednich osób pracujących w zawodzie pedagogicznym (nauczycielskim), któren to wybór przez dokładną znajomość rzeczy i gruntowne pojęcie ważności tego rodzaju zleceń, gwarantowanym jest przez odpowiedzialną firmę podpisanej.

Wszelkie w tym sensie zlecenia, zarówno dokładnie załatwiane będą przez korrespondencję jak i osobiste porozumienie się.—**Helena Nowolecka.** 3—3 — 958 —

K S I Ę G A R N I A

Gebethnera i Wolffa

otrzymała na **skład główny:**

Źródeł Dziejowych Tom 3-ci

zawierający:

STEFAN BATORY POD GDAŃSKIEM

w 1576—7 roku.

Listy, uniwersały i instrukcje, wydał i szkicem historycznym poprzedził

A. PAWIŃSKI.

Cena rs. 3. z przesyłką rs. 3 kop: 25. 4—6 — 2569 —

---

wyszedł z druku zeszyt 64-ty, t. j. ostatni dzieła podtytułem:

PISMO ŚWIĘTE

STAREGO i NOWEGO TESTAMENTU,

podług tekstu łacińskiego wulgaty

przekład

Ks. Jakóba Wujka,

zatwierdzony przez Stolicę Apostolską

z komentarzem i objaśnieniami podług J. Fr. Allioli,

zaaprobowany przez **Konsystorz Archidyecezji Warszawskiej**

Jedyna pod względem przepychu edycja

ozdobiona 230 wielkiemi illustracjami

GUSTAWA DORÉ

Cena całego dzieła składającego się z dwóch wielkich tomów (in folio) 266 arkuszy, wynosi **Rs. 32.**

W oprawie w płótno angielskie czarne, z ozdobnemi wyciskami i złoconem brzegami w futerale, **Rs. 42.**

W oprawie w płótno angielskie czerwone, Rs. 44.

W oprawie w skórę kozłową czarną z ozdobnemi wyciskami i złoconemi brzegami w futerale, **Rs. 46.**

W oprawie w skórę czerwoną w futerale, **Rs. 48.**

Za przesyłkę pocztą obu tomów dopłaca się, **Rs. 4.**

Okładki do oprawiania tego dzieła:

Z płótna angielskiego czarnego z ozdobnemi wyciskami do każdego tomu **Rs. 2 kop. 50,** czyli do obu tomów **Rs. 5.**

Z płótna angielskiego czerwonego, z ozdobnemi wyciskami do każdego tomu rs. **3**, czyli do obu tomów **Rs. 6.**

Ze skóry kozłowej czarnej z ozdobnemi wyciskami do każdego tomu **Rs. 4,** czyli do obu tomów, **Rs. 8.**

Ze skóry kozłowej czerwonej z ozdobnemi wyciskami do każdego tomu, **Rs. 4 kop. 50,** czyli do obu tomów **Rs. 9.**

Za przesyłkę pocztą dolicza się do jednej okładki **kop. 50,** czyli za przesyłkę okładek do obu tomów **Rs. 1.**

Michał Glücksberg.

Księgarz i Wydawca, ulica Nowy-Świat Nr 55.

6—0 — 13248 —

Wyszła z druku i sprzedaje się w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji

H. G. OLENDORFF'A

TEORETYCZNO PRAKTYCZNA METODA

nauczenia się czytać, pisać i mówić po angielsku

w 6-ciu miesiącach z oryginalnej edycji przerobiona i do użytku Polaków zastosowana

przez B. L.

Zeszyt 1-szy z przedpłatą na 4 zeszyty rs. 3.

Skład Główny w księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA.

2—3 — 2796 —

Korrespondent

biegły w języku polskim, niemieckim i prowadzeniu książek kupieckich, władający także językiem francuzkim i ruskim, **szuka zajęcia na godziny.** Zgłoszenia pod literami K. N. przyjmuje S. Zdanowski i S-ka przy ulicy Podwal Nr 7. —2825— 3—3

Nauczyciel Gimnazjum,

przygotowuje dzieci do Zakładów Naukowych i daje lekcje języka ruskiego, historji i literatury. Szczygla Nr 3, mieszkania 4.—Tamże jest do wynajęcia **jeden lub dwa pokoje,** ze stołem lub bez. —1876—2—6

Są do nabycia we wszystkich księgarniach następujące prace Prof. fil.

Henryka Struwe

Wykład systematyczny logiki. Tom 1-szy, obejmujący historję logiki w obcych i w Polsce.

O istnieniu duszy.

O teatrze i jego znaczeniu dla życia społecznego.

Cechy charakterystyczne filozofji w porównaniu z innemi naukami.

Synteza dwóch światów, szkic filozoficzny. 1—3 — 2791 —

NAKŁADEM i DRUKIEM KSIĘGARNI
pod firmą

JÓZEFA ZAWADZKIEGO
w WILNIE,

wydane są następne dzieła:

Kucharka Litewska,

Wydanie 5-te, znacznie pomnożone rs. 1 k. 50.

Gospodyni Litewska,

Wydanie 6-te, znacznie pomnożone rs. 1 k. 20.

Rocznik Gospodarski,

przez Autorkę Gospodyni Litewskiej kop. 50.

ZIELNIK EKONOMICZNO-TECHNICZNY,

przez Józefa **Geralda Wyżyckiego,** 2 tomy. Cena zniżona z rs. 5 kop. 50, na rs. 2 k. 50. Nadto znajduje się na składzie głównym:

MEDYCYNA DO POWSZECHNEGO UŻYTKU,

przez Dra **Świderskiego.** (Dzieło napisane z wielką znajomością rzeczy i nader praktyczne). 2 tomy rs. 1.
—3006—1—6

K S I Ę G A R N I A
B. CASSIUSA,

dawniej **S. H. Merzbacha,** ulica Miodowa Nr 14, otrzymała na skład główny:

Wykład Położnictwa,

napisał Dr **St. Jerzykowski.**—Cena pierwotna rs. 4, zniża się na rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop. 30. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych Księgarniach. —2729—2—3

Wójt Gminy Wawer

w powiecie Warszawskim, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 21 Lutego (5 Marca) r. b., o godzinie 10-tej rano, we wsi Saska Kępa, w Kolonji należącej do sukcessorów po Janie Dautert, odbędzie się licytacja na sprzedaż inwentarza żywego i martwego, składającego się z koni, krów, mebli, naczyń, drzewa, desek, drzewa budowlanego i t. d. jak również: kartofli, cybuli i innych jarzyn ogrodowych. —2794—3—3

O S O B A

kompletnie uzdolniona w kroju i krawieczyznie, mająca wielki dar i gust dobry do ubierania sukien damskich, poszukuje miejsca w magazynie do kroju i zarządu, lub też udzielać lekcje kroju na godziny, po domach albo u siebie. Ulica Wielka Nr 13, mieszkania 61. —2986—2—3

Młoda Osoba,

znająca polski, ruski i francuzki języki i mogąca przedstawić parę set rubli kaucji, poszukuje stosownego zajęcia w jednym z większych magazynów. Wiadomość przy ulicy Kanonia Nr 18, 1-sze piętro. 3—3—2736

Mogący złożyć kaucji
rs. 1000 lub więcej

b. urzędnik, obeznany z przepisami policyjno-administracyjnemi i z nową Ustawą Sądową, władający językiem polskim i russkim, poszukuje w Warszawie miejsca na **Rządcę domu, Kassjera, Magazyniera** lub innego odpowiedniego w jakimkolwiekbądź zakładzie. Wiadomość u Gąsiorowskiej pod Nrem 15 przy ulicy Stare-Miasto, w oficynie na 3-m piętrze. —2947—3—3

Żądaną jest
S Ł U Ż Ą C A

mówiąca po rusku i umiejąca szyć drobne rzeczy i ubierać głowę. Zgłosić się tylko za okazaniem świadectwa z ostatniego miejsca pobytu w usłudze. Wiadomość Aleje Jerozolimskie Nr 18B, mieszkania Nr 2, od godziny 10 do 2 po południu. —2921—2—3

BAWARJA

egzystująca od lat dwudziestu w pierwszorzędnym handlowem miejscu, do wynajęcia od Wielkiej Nocy r. b., oraz różne lokale, sklepy, spichrze, są do wynajęcia od Ś-go Jana r. b., w domu dawniej Haberfeld, pod Nrem 10 nowym przy placu Grzybowskim. Wiadomość u Rządcy. —2649—2—3

Nauczyciel Gimnazjum,
przyjmuje Uczni na stancję.

Ulica Żelazna Nr 927 E, codziennie od godz. 4-tej po południu. —2024—3—3

PANNY

co robią ładnie dziurki i podręczne, potrzebne są do bielizny. Ulica Sienna, drugi dom od Twardej Nr 1092c, nowy 4. ——2900—2—3

K. Sierzpułowski,

Majster Studniarski, Grzybowska Nr 27, poleca się z wykonywaniem nowych studni, oraz wszelkich reparacji, jak również przyjmuje w konserwacją roczną studnie, po bardzo nizkich cenach. —3008—2—3

A G R O N O M

w sile wieku, żonaty, skończywszy za granicą Akademję rolniczą, opatrzony celującemi świadectwami tak z Akademji, jako też z odbytej praktyki, następnie administrował większemi majątkami, poszukuje miejsca odpowiedniego. Interesanci raczą swój adres złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. T. —2989—2—3

Rządca Domu,

z kaucją rs. 1000.—Obywatel z prowincji, poszukuje miejsca na **Rządcę domu** w Warszawie, kaucji złożyć może rs. 1000. Obowiązek ten przyjąć może od dnia 1 maja r. b. — Miejsce pobytu osoby interesowanej wskaże P. G. mieszkający przy ulicy Leszno Nr domu 45, mieszkania 15. 2—2—2717

Młody Człowiek

posiadający gruntownie język rossyjski, a po części niemiecki i angielski, życzy udzielać lekcje. Uprasza o zostawienie adresu w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. X.
—2936—2—3

Potrzeba jest
Czterech Uczniów

do odlewni żelaza i mosiędzu. Osoby interesowane porozumieć się mogą codziennie w Fabryce, ulica Solna Nr 806. —2713—3—3

Potrzebna zaraz summa
RS. 6,000,

na pierwszy numer hypoteki dóbr. Wiadomość pod Nrem 30, ulica Śliska, u Właścielki domu.
—2853—2—3

Na 1-szy numer hypoteki, potrzebną jest
Suma około 25,000 rs.

bez towarzystwa i bez pośrednictwa. Wiadomość pod Nrem 5, u gospodarza. Ulica Krucza, pomiędzy 1 a 4-tą. —2792—3—6

Potrzebna jest
Summa od 6000 do 10000 rs.

na pierwszy numer hypoteki w Warszawie. Osoby interesowane zechcą zostawić adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. C. —2634—4—6

Ważna Wiadomość dla JW. i WW.
Właścicieli Ziemskich!

Przy nadchodzącej porze wiosennej, mam zaszczyt uwiadomić, że wszelkie roboty ziemne, jako to: stawy, groble, drogi, wały ochronne, bulwarki, roboty drenarskie i irrigacyjne, tamy, jak również i t. p. specjalnie wykonywam, i specjalnych przedsiębierców do tychże dostarczam. Bliższe informacje, projekta i zamówienia, z dokładnem adresem, raczą interesanci do Kurjera Warszawskiego pod adresem „Technik P. B." nadesłać.
—2560—2—3

Wyłączny Skład Maszyn do szycia Rękawiczek F. Szaniawskiego, Tłomackie Nr 6.

posiada znaczny zapas maszyn do szycia rękawiczek, na której młoda osoba dziennie rs 1 kop. 50 zarobić może, igły, jedwab i nici w znacznym zapasie. —2609—3—3

---

70 kop.

Garniec najlepszej Nafty Amerykańskiej (wagi 7½ funta), sprzedaje skład mydła i świec przy ulicy Kapitulnej Nr 4.
—2691—4—6

---

500 centnarów
SIANA

pogodnie zebranego, do sprzedania. Wiadomość, ulica Bielańska Nr 604, w Magazynie Obuwia. —3029—2—3

Jest pomieszczenie

od Wielkiej Nocy dla jednej lub dwóch Panienek, przy familji, gdzie prawdziwie znajdą opiekę troskliwej Matki i towarzystwo młodych panienek, a nawet gdyby życzyły z fortepianem mogą się ulokować. Bliższe szczegóły przy ulicy kapitulnej Nr 1, piętro 1.
—2577—2—3

W domu przy ulicy Piwnej pod Nrem 17 nowym, na 4 piętrze od frontu, przyjmuje się

Bielizna i Krawieczyzna

za cenę bardzo przystępną, wszelkie obrąbianie i pikowanie na maszynie.—Tamże jest Osoba, którąby mogła chodzić do domu prywatnego do roboty, obznajmiona w krawieczyznie i bieliznie. —20889—13—0

Zakład Stolarski
S. PIEKARSKIEGO
Bednarska Nr 13,

poleca Szanownej Publiczności **MEBLE,** o 20 procent taniej jak w magazynach, jako to: Szafy, Łóżka, Komody, Stoły obiadowe, Bibljoteki, Umywalki, Kredensa i Stoliki do kart, także przyjmuje się wszelkie obstalunki i reparacje w zakres stolarstwa wchodzące.— Do tegoż Zakładu potrzebni są

PRAKTYKANCI.

—2745—2—6

Na dogodnych warunkach, wszelkie towary przyjmuje w komis

J. A. Zieliński
Dom Komisowy w Kutnie.

2—3—2702

Materja czarna,

Płótno na prześcieradła, Weba prześliczna, 3 karczki do koszul, kaftanik syberynowy, oraz wybórne **Ogórki.** Plac Ś-go Aleksandra Nr 14, mieszkania 6. —2506—3—3

Kupuje i sprzedaje
Różne Starożytności

i takowe w komis przyjmuje. Proszę się zgłosić na ulicę Senatorską plac Resursy Kupieckiej w domu W-go Epszteina do **Apfelcweiga.** —2944—2—3

Cena zniżona na węgiel Kamienny
F L O R A

znany i w handlu tutejszym i w użyciu jako gatunek najlepszy.—Sprzedaje się w Składach głównych Woj. Zawadzkiego, ulica Grzybowska Nr 38 i Ogrodowa Nr 5. Z odstawą gruby po kop. 90, kostkowy po kop. 85, na całe wagony z odstawą po kop. 75, za korzec. — Obstalunki przyjmują się w kantorach Składów i w Zakładzie mlecznym w Ogrodzie Krasińskich. 11—15—1968

Jest do wydzierżawienia
F O L W A R K,

w bliskości Warszawy, a o 4 wiorsty od stacji kolei Warsz.-Peters., rozległości 5 włók miary nowo-polskiej. Bliższa wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 21, stróż wskaże.
—2788—3—3

Na Kompot

świeżo otrzymane
jak **Śliwki** suszone Węgierskie
" **Jabłka** " obierane
" **Gruszki** " "
Szeptała (rodzaj śliwek),
poleca Handel

BRACI WROBEL

obok Kościoła Ś-go Krzyża przy Krakowskiem-Przedmieściu. 40—0—19322

Sok żurawinowy

z cukrem i bez cukru, doskonały, jest do nabycia. Elektoralna Nr 27, z bramy na 2-m piętrze. —2895—2—3

Z powodu wyjazdu
Do sprzedania

po najprzystępnieszych cenach:
Pies wodołaz, sztuka lijońskiego aksamitu, kuchenne naczynia, samowary, lichtarze i inne domowe sprzęty. Ulica Bielańska Nr 10, lewa oficyna, mieszkania Nr 70.—2977—2—3

STOKFISZ

i inne Ryby świeże, smacznie przyrządzone, przez cały post codziennie, poleca Handel Win **Józefa Purwin,** Miodowa Nr 16 nowy. —2330—8—12

PROŚBY
i Tłómaczenia,

redaguje i uskutecznia biuro Radcy Honorowego Burby, w domu pod Nrem 533 na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala.
—2645—4—6

WODA TONICZNA



DICQUEMARA STARSZEGO
Chemika w Rouen we Francyi.
Przyśpiesza wzrost włosów.
Zapobiega ich dekoloracyi.
Dodaje im życia.

POMADA EPIDERMALNA
PRZECIW ŁUPIEŻOWI
Wstrzymuje utratę włosów, oczyszcza głowę z łupieżu, uśmierza świerzbienie.

Dostać można w Warszawie w skł P. pp. Pochoreckiego i Śniechowskiego.

Pięknego Siana
i Koniczyny,

dostarcza w 3 dni po zamówieniu, minimum 12 centnarów, skład papieru **A. Chodowieckiego** dawniej **Rakoczy,** Plac Teatralny Nr 7.—Cena siana za 1 centnar 3 pudowy rs. 1 kop. 50, koniczyny rs. 1 kop. 65.
—2753—2—6

Warszawska Szwalnia Rękawiczek
F. Szaniawskiego
Tłomackie Nr 6,

posiada znaczny zapas rękawiczek kozłowych w rzemoszek, zamszy i innych stebnowanych w rękach i szytych. Nadto wyucza szycia rękawiczek na maszynach, na której młoda osoba dziennie rs. 1 kop. 50 zarobić może.
—2608—3—3

PAPIER WLINSI

PRZECIW
KATAROM, REUMATYZMOM
I CIERPIENIOM REUMATYZMOWYM.
We wszystkich aptekach Rossyi. W Paryżu u PP. Wislin et C°, 31, rue de Seine.

Różne Nasiona

w sile kiełkowania, wypróbowane przez Szkołę Rolniczą w Żabikowie, pod Poznaniem, na zamówienia dostarcza Dom Kommisowy **J. A. Zieliński** w Kutnie. —2884—2—3

Wędliny Litewskie

jako salcesony, polędwice i karkowiny wieprzowe, sprzedają się przy ulicy Złotej, w domu Nr 6, stróż Paweł wskaże. —2670—2—3

Pralnia Wiedeńska

z kantorami swemi na Lesznie Nr 62, Stokrzyzkiej Nr 13 i Długiej Nr 10, powiększywszy komplet zdolnych pracownic, wykonywa pranie wszelkiej bielizny i sukien, akuratnie w ciągu dni 4 zwykle, a pilnych partyj wcześniej, nawet w ciągu jednej godziny. Opłaca się z góry wedle znanego od lat 6 cennika tego zakładu. —2340—3—3

Do sprzedania
TOKARNIE

amatorskie i warsztatowe, **Maszyny do wyrzynania deseni** w drzewie, oraz przyjmuję obstalunki wyrobów fizyczno-mechanicznych, optycznych, przyrządy dla chemików sztoktermometra do cukrowni, przyrządy do zakładania wód mineralnych, krany mosiężne, dzwonki elektryczne, oraz przyjmuję wszelkie reperacje, optyczno-mechaniczne, narzędzi, maszyn do szycia i innych. Elektoralna Nr 7.
J. Taychert Mechanik
—2554—5—6

O W I E S

wyborowy, sprzedaje się na korce pojedyncze po rs. 3 kop. 30 (142 f.), Magazyn Nasion, Nowy-Świat Nr 17 (pałac Hr. Kossakowskich). —2614—4—6

Jest do sprzedania
OGIER

„Orlands" lat ośm mający, pochodzący ze znanej stadniny Hrabiego Maurycego Potockiego, w dobrach Horodno zwanych, w gubernii Wileńskiej położonych, będący; którego rodowód: ojciec ogier arabski **„Zawisza"** ze stada Hr Juljusza Dzieduszyckiego, matka **„Orlando"**, czystej krwi angielskiej. Bliższa wiadomość w Pałacu Hr. Maurycego Potockiego, u P. Chapmana, którego mieszkanie Portjer wskaże. —2293—3—3

SKŁAD HERBATY L. KRUPECKIEGO
przy ulicy Leszno wprost Rymarskiej
otrzymał WIELKI TRANSPORT najlepszego
MAKARONU
w różnych gatunkach i kształtach, który sprzedaje
Funt od kopiejek 11.
Biorącym na skrzynki (ważące 30 funtów) odstępuje się rabat. 3—3 — 2412 —



Szafy Kasowe Ogniotrwałe,
z zamkami nowej konstrukcji
w wielkim wyborze poleca
Skład Główny Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi rolniczych i odlewów.
19—0 — 790 — **przy ulicy Senatorskiej Nr 29.**

Zakład Ślusarski
Romana Szewczykowskiego, przy ulicy Nowy-Świat Numer 46 w Warszawie.

Ma honor donieść WW. PP. Obywatelom i Przedsiębiorcom budowli domów, iż przysposobił znaczny zapas Okuć Francuzkich do drzwi i okien po cenach następujących:

1. Za okucie do okna dubeltowego czteroskrzydłowego na rygle rs. 4
2. „ „ „ „ „ na bagnetsztangi rs. 4 kop, 50.
3. Za okucie do drzwi dubeltowych z zamkiem skrzynkowym rs. 4 kop. 60.
4) „ „ „ „ „ francuzkiem z klamkami i szyldami mosiężnemi rs. 5 kop. 50.
5. Za okucie do drzwi pojedyńczych z zamkiem skrzynkowym rs. 2 kop. 80.
„ „ „ „ „ francuzkim z klamkami i szyldami mosiężnemi rs. 3 kop. 75.
7: Za okucie do lufcika dubeltowego kop. 70.

Oprócz przedmiotów cennikiem objętych leżą na składzie okucia ozdobne w różnych gatunkach, oraz przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres ślusarski wchodzące.
Za dobroć materjałów i punktualne wykonanie Zakład poręcza.
4—6 — 2757 — Z uszanowaniem **R. Szewczykowski.**

HOUBIGANT·CHARDIN
FABRYKANT PERFUM
Dostawca patentowany Królowej Angielskiej
19, FAUBOURG SAINT-HONORÉ, 19
PARIS
ZALECA SWOJE SPECYALNE PRODUKTY

WODA HOUBIGANT	EKSTRAKT HOUBIGANT
Woda tualetowa bez żywicy z zapachem kwiatów	łączący siłę z przyjemnym zapachem.

Pulweryzatory patentowane dla Rossyi.

Ceny drzewa i węgli znacznie zniżone.
W SKŁADACH HERBATY LEONA KRUPECKIEGO
przyjmują się zamówienia
na drzewo opałowe i węgle kamienne

Ceny drzewa z dostawą:

Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego w szczapach grubych	rs. 12
„ „ „ „ olszowego „ „	rs. 13
„ „ „ „ brzozowego „ „	rs. 14

Drzewo porąbane o 1 rubel wyżej na sążniu.

Ceny węgla z dostawą:

Za korzec węgla grubego najlepszego I gatunku szlązkiego	rs. 1
„ „ „ „ kostkowego „ „	kop. 70.
„ „ „ „ grubego II gatunku „	kop, 90.

10—10 — 1424 —

W Magazynie Edwarda Loth
ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 15. odbywać się będzie do dnia 10 Marca
Wyprzedaż coroczna
towarów wysortowanych, jako to:
Kapelusze **damskie** dla panien oraz dla chłopców, słomkowe fantazyjne i filcowe z ubraniem i bez tegoż, po cenach **niżej kosztu.**
Kupującym hurtowo odstępuje się rabat.
2—3 — 2945 —

Która z rozlicznych Wód Kolońskich jest rzeczywiście prawdziwą?
Podpisana firma, ma zaszczyt zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, że z wielolicznych Farinów w Kolonii produkujących tak **zwaną** „Wodę Kolońską“ najstarszą i jedynie prawdziwą jest firma:
JOHANN MARIA FARINA
!!! Gegenüber dem Jülichs-Platz. !!!
(NB. bez oznaczenia jakiegobądź numeru domu), której woda w **swej dobroci i trwałości** zapachu, wszystkie inne przewyższa.

Lecz nie dość, że ci liczni Fariny w Kolonji fałszywie twierdzą, że prawdziwą wyrabiają wodę Kolońską, to prócz tego w Warszawie i na prowincjach w wielu handlach sprzedaje się woda Kolońska fabrykowana w Warszawie, w takichże flaszkach z podrabianem etykietami powyższej firmy, przez co kupujący w błąd wprowadzeni, najczęściej kupują lichy towar za dobre pieniądze. Niezbędnem jest przeto dla każdego wiedzieć, w których mianowicie handlach jest do nabycia wzmiankowana prawdziwa woda kolońska.

Otóż podpisana perfumerja, ma honor donieść, że zostając od wielu lat w ciągłych stosunkach handlowych ze wspomnionym Johann Maria Fariną, trzyma zawsze na składzie tę prawdziwą wodę Kolońską i sprzedaje takową: flakon mniejszy po kop. 38, flakon większy podwójny po kop. 75, flakon największy poczwórny po rs. 1 kop. 50, oraz w oplatanych 1/4, 1/2 i 1/1 szampankach po cenach: rs. 1 za 1/4, rs. 2 za 1/2 i rs. 4 za całą szampankę. Biorący pół tuzina flaszek płacą 10% taniej. Handlującym odstępuję większy rabat.

Skład Główny prawdziwej wody Kolońskiej w Warszawie ul. Nowo-Senatorska Nr 4.
9—0 — 1330 — **ALEKSANDER KOCH.**

LA VÉRITABLE
EAU DE BOTOT
Seul Dentifrice approuvé
par
L'ACADÉMIE ET LA FACULTÉ DE MÉDECINE
DE PARIS
POUDRE DE BOTOT
Dentifrice au quinquina

VINAIGRE DE TOILETTE	LE SUBLIME	EAU DE TOILETTE
supérieur.	*arrêt de la chute des cheveux.*	*sans acide.*

ENTREPOT GÉNÉRAL : 229, rue St-Honoré, près de la rue Castiglione
Paris. VENTE AU DÉTAIL : 18, boulevard des Italiens. Paris.
EN FRANCE ET A L'ÉTRANGER, CHEZ LES PRINCIPAUX COMMERÇANTS
26—0-19409

SKŁAD MEBLI
ZJEDNOCZONYCH STOLARZÓW
w Warszawie
ulica Tłomackie b. Hotel Wileński Nr 570 (1)
z wejściem od ulicy Długiej
Zaopatrzony w najświeższe doborowe różnego gatnnku **MEBLE; Biura, Biurka i Stoły** kantorowe, oraz **Meble Gięte,** krajowego wyrobu i przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty stolarskie i tapicerskie. 6—0 — 1224 —

PIGUŁKI ŻELAZNE D^RA RABUTEAU
DRAGÉES FERRUGINEUSES DU Dr RABUTEAU
LAUREATA INSTYTUTU FRANCUZKIEGO

Doświadczenia robione w szpitalach paryzkich przez professorów wydziału medycznego dowiodły skutecznego działania PIGUŁEK D^ra RABUTEAU przeciwko BLADACZCE, MAŁOKRWISTOŚCI (*anaemia*), ZUBOŻENIU KRWI i w REKONWALESCENCYI dla wzmocnienia słabych kompleksyi.
PIGUŁKI D^ra RABUTEAU nie sprawiają obstrukcyi i osoby **najsłabszej kompleksyi** zażywać je mogą.
PARYŻ, 14, *rue Racine*, u CLIN et Cie, dostawców szpitali paryzkich.
W ROSSYI, we wszystkich głównych aptekach i składach materyałów aptecznych Cesarstwa i Królestwa.

Wyprzedaż!

Wstążek, koronek, woalek, woali do ślubu, Eluzji, Tiule czarne, kołnierzyki, mankiety, fularowe chustki do nosa męzkie, w składzie rękawiczek, parali i kapeluszy męzkich, Nowy-Świat Nr 57. **Fr. Bok.**
—2804—3—3

BROWAR.

Ktoby z Panów piwowarów, zechciał wydzierżawić lub też nabyć na własność zaraz lub od Ś-go Jana browar egzystujący w mieście gubernialnem, tylko jeden w którym się obecnie wyrabia piwo bawarskie i zwyczajne, raczy się zgłosić po bliższą informację do składu wódek, róg Brackiej i Jerozolimskiej Alei Nr 1266/7 B. 4—10—2739

APTEKA

na prowincji, w blizkości kolei, zaraz do sprzedania. Wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych W-ch Szymański i Krupski, Nowy-Świat Nr 51. —2697—2—3

W gubernji Suwałkskiej, w powiecie Sejneńskim, w osadzie Sereje, jest

APTEKA

z Domem Murowanym parterowym i Ogrodem warzywuym do sprzedania od 1 Czerwca r. b. Apteka ta od innych jest o mil 7, od najbliższych mil 4 oddalona, Doktór etatowy. O warunkach u Właściciela przy ulicy Solec Nr 48. Tamże potrzebny Podaptekarz od 1 Czerwca r. b. —2400—3—6

Przy ulicy Widok Nr 1566a nowy 12, jest do wypuszczenia w kilkoletnią dzierżawę lub do sprzedania łącznie z placem przy ulicy,

Murowana oficyna,

o jednem piętrze na 12 okien długa, umyślnie na drukarnię wystawiona, która może być użyteczną na inny zakład mechaniczny lub przemysłowy, a obecnie aż do 13 lipca r. b. przez drukarnię Rządu Gubernialnego Warszawskiego zajęta. Wiadomość co do warunkow najmu lub kupna u właściciela na miejscu. —3—4—2421

Prośby i porady prawne,

załatwiają się w Kantorze Informacyjno-Komisowym **B. Korpaczewskiego,** ulica Trębacka Nr 4 (przy Krakowskiem-Przedmieściu), dom własny. —2504—5—0

Sielawy,

Augustowskie różnej wielkości

poleca:
Handel **Braci Wróbel.**
7—0 — 2237 —

SKŁAD
Maszyn do szycia
LOUIS SCHLESINGERA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 25.
CENNIKI DRUKOWANE.
Nauka szycia bezpłatna.
1350—3—0

Świeży transport

Śliwek Tureckich

otrzymał Handel **Braci Wróbel** i sprzedaje funt po kop. 12½.
Na pudy funt po kop. 11½.
7—0 — 2235 —

Książki Francuzkie

literatury klassycznej i powieści wyborowe, są do sprzedania. Senatorska Nr 18, dom W-go Gallego, mieszkania Nr 18.
—2780—3—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

PIANINO

palisandrowe o 7-miu oktawach, z fabryki Krala i Seidlera, mało używane, z blatem metalowym, za rs. 240, Kołdry z wełny angielskiej (koce), Firanki i rozmaite przedmioty gospodarskie. Ulica Zielna Nr 1419ab (nowy 7), drugie piętro na prawo, od godziny 12 do 2 po południu. —2712—2—3

MAGAZYN
Mebli używanych

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu, Nr 60 na 1 piętrze.

Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca.
Załęski i Comp.
24—0 — 15864 —

W domu przy ulicy Zielnej pod Nr 12, mieszkania Nr 5, jest do sprzedania:

Garnitur
MEBLI

do salonu, pięknej roboty, rzeźbiony, z drzewa orzechowego, aksamitem amarantowym kryty, składający się z kanapy i stołu przed kanapę, kozety ze stolikiem przed kozetę, dwóch foteli, 12 krzeseł, dwóch dużych luster z konsolami, jednego lustra okrągłego i trzech gzymsów do firanek razem z roletami. A nadto petersburskiej roboty **Kareta** dwuosobowa z urządzeniem do zaprzęgania jednego lub dwóch koni, **Faeton i Furgon podróżny, różne zaprzęgi, dwa siodła,** jedno z nich angielskie, **para koni zaprzęgowych i jeden koń wierzchowy.**

Oglądać można codziennie pomiędzy 1 i 4 godziną. —2881—3—3

Potrzebny jest

Fotel z wygódką,

bez żadnej maszynerji wewnętrznej. Adres Ogrodowa Nr 11, mieszkania 10.
—2821—3—3

Wyprzedaż zupełna
Magazynu Mebli

z powodu śmierci właściciela. Ulica Krakowskie-Przedmieście, naprost kościoła Ś-go Krzyża.—**Po cenach kosztu.**
—2602—4—6

Są do sprzedania za cenę nader przystępną

Dwa garnitury Mebli

urzędowej roboty, oraz **Materace** z włosa i waldharu u Tapicera, Senatorska Nr 20.
11—12—1977

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy o sześciu oktawach, z powodu wyjazdu, za przystępną cenę. Ulica Śliska Nr domu 10, stróż wskaże. —2953—2—3

Olej rzepakowy
do jedzenia,

codziennie świeży, przygotowuje i sprzedaje, począwszy od garnca, w każdej ilości, po cenach umiarkowanych.

Warszawska
OLEJARNIA PAROWA

HOŻA Numer 9.
4—12 — 2626 —

LOKAL

do wynajęcia od 1 Kwietnia 1877 r. pod Nrem 14/1346G ulica Sto-Krzyzka, składający się z 4 pokoi, przedpokoju, korytarzyk mały z sypialnego pokoju do jadalnego, spiżarnia przy kuchni, pokoik nad spiżarnią, kuchnia obszerna, piwnic dwie, góra wspólna duża. Rocznie rs. 600, może być wynajęty i kwartalnie do 1 Lipca. —2722—2—2

Z powodu wyjazdu:

Do odnajęcia od 15 Marca do 15 Czerwca **Mieszkanie umeblowane,** przy Zielonym Placu, cztery lub pięć pokoi z przedpokojem, kuchnią i wygodami, za ceną umiarkowaną.—Tamże różne **Meble** do sprzedania, **Fortepian** zupełnie nowy Kralla, Lustra, Konsole marmurowe, sprzęty gospodarskie, Szafy rozbierane, Spiżarnia i Statki. Wiadomość codziennie od 1-szej przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 24, 1-sze piętro. —2934—2—3

U Akuszerki F. Kewicz,

przy ulicy Siennej Nr 2, są **Pokoje** z osobnem wejściem, dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.
—2066—6—6

U Akuszerki A. M.

przy ulicy Solnej pod Nrem 8, jest **Pokoik** dla osoby spodziewającej się słabości lub na inną jaką słabość, gdzie chora znajdzie wszelkie wygody, za bardzo umiarkowaną cenę.
—3007—2—3

U Akuszerki T. Leżańskiej,

Osoby spodziewające się słabości, mogą znaleźć pomieszczenie wspólne lub w oddzielnym pokoju. Chmielna Nr 22. —2731—2—3

Do wynajęcia:

Od 1 Kwietnia, ulica Leszno Nr 84.—Dla lubiących spokojność i świeże powietrze. Na dole od frontu 1 pokój i kuchnia z wejściem do dużego ogrodu.—1 pokój na dole, dla emeryta lub małżeństwa bezdzietnego.
2—3—2730

POKÓJ,

do wynajęcia w każdym czasie, z meblami lub bez, tamże są lanszafty olejno malowane, jeden z Paryzkiej wystawy. Wiadomość w dystrybucji obok Poczty na Krakowskiem-Przedmieściu. 2—2—2748

Do najęcia od d. 4 Marca r. b., miesięcznie lub kwartalnie 1, 2, 3 lub 4

Pokoje z meblami,

albo bez takowych, przy ulicy Brackiej Nr 13, na 2-m piętrze od frontu, mieszkania Nr 3. Wiadomość na miejscu. —2799—3—3

Dwa Pokoje,
umeblowane,

do wynajęcia zaraz, mogą być razem lub pojedynczo. Chmielna Nr 3, mieszkania 26.
—2803—3—3

Dwa Pokoje

starannie umeblowane, do najęcia z opałem i usługą, od 1-go Marca r. b. Krakowskie-Przedmieście Nr 58 dom Resursy Obywatelskiej. Stróż wskaże. —2928—2—3

POKOIK

do odnajęcia przy bezdzietnem małżeństwie, ze wspólnem wejściem. Ulica Śliska Nr 12 nowy, w oficynie prawej nad stolarzem.
—2919—2—3

MIESZKANIE

składające się z dwóch Pokoi, Komórki i Stajenki, jest zaraz do wynajęcia za Rs. 10 miesięcznie. Wiadomość u Rządcy domu Nr 2 i 3 (2874ab) przy ulicy Ordynackiej 3—3—2117—

Mieszkanie

z meblami, zaraz do wynajęcia, składające się z 2-ch pokoi i kuchni, do dnia 1 Lipca r. b. Ulica Niecała Nr 8. Wiadomość u Rządcy domu. —2783—3—3

LOKALE

gruntownie odrestaurowane, do wynajęcia od Wielkiej Nocy w domu Nr 315/4 przy ulicy Nowe-Miasto obok kościoła Ś-go Kazimierza, w miejscu spokojnem i z czystem powietrzem:

a) 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na dole od ogrodu, za rs. 300 rocznie.

b) 4 pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia, na dole, z tych 2 frontowe za rs. 420 rocznie Lokal ten może być podzielony w miarę życzenia. Wiadomość u Rządcy domu. —2512

Zaraz do najęcia

POKÓJ

ciepły, suchy, elegancki, z wszelkiemi wygodami, za przystępną cenę, na 1 piętrze, ulica Ordynacka Nr 6, stróż wskaże. —2327—3—3

Do wynajęcia!

Chcący korzystać z dogodności mieszkania miastowego, ze świeżem powietrzem zamiastowego mieszkania, z rozległym widokiem na powiśle, zechcą obejrzeć różne mieszkania w domu wymurowanym w początku przeszłego lata, a mającym być wykończonym do 1 Kwietnia r. b. Dom, przed którym klomb i ogródek, od Kopernika Oboźną i Leszczyńską na prawo, lub Aleksandrją i Tamką na lewo, przy ulicy Dobrej Nr 8 (1821 c), świeżo wybrukowanej i oświetlonej gazem. 4—6—2653

Trzy, jedno i dwu pokojowe, odrestaurowane

LOKALE

mogące być połączonemi, w każdym czasie do wynajęcia. Twarda Nr 36. —2517—4—6

W domu Nr 9/1860 przy ulicy Zakroczymskiej

3 duże Pokoje

z kuchnią, przedsionkiem, z 2-ma wchodami, górą osobną, drwalką, piwnicą, w b. pięknym podwórzu, za 20 rs. miesięcznie od 1 Kwietnia.—Tamże 2 pokoje i 1 pokój z kuchnią, w każdej chwili do najęcia. —2832—3—3

Mieszkanie

parterowe: Salon, 5 pokoi, kuchnia, przedpokój, od 1 Kwietnia r. b., do wynajęcia, przy ulicy Włodzimierskiej Nr 14 nowy. Wiadomość u Stróża. —2824—3—3

POKÓJ

z osobnym wchodem, meblami i usługą, do wynajęcia każdego czasu. Ulica Elektoralna Nr domu 20, mieszkania 24. —2885—3—3

Do najęcia od 1-go Kwietnia r. b. jeden duży

POKÓJ

z przedpokojem, w blizkości Banku Polskiego. Wiadomość w składzie obić Seweryna Mazur, Plac Teatralny. —2873—3—3

Przy rogu Krakowskiego Przedmieścia i ulicy Bednarskiej, na tejże pod Nr 23

Trzy Pokoje

przedpokój, kuchnia, 2 alkowy od 1 kwietnia r. b. do najęcia w antresoli lub na 1 piętrze z balkonem, za rs. 500 rocznie. Wiadomość u właściciela domu. 6—6—2219

Do odstąpienia na dogodnych warunkach, zaraz lub od Wielkiej Nocy

SKLEP

z mieszkaniem, urządzeniem i obuwiem, razem lub oddzielnie, przy ulicy Długiej Nr 45, wprost Nalewek.—Tamże sprzedaje się po cenach zniżonych obuwie damskie i męzkie.
—3055—2—3

Do wynajęcia za Żelazną Bramą, naprzeciw Gościnnego Dworu, Gnojna 11/958/9,

Sklepy, Piekarnia, Lokale

na warsztaty i mieszkanie, **Składy.**
—2654—5—6

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

z Norymberszczyzną i Dystrybucją. Wiadomość, ulica Karmelicka Nr 6 w Dystrybucji.
—2908—3—3

Jest do odstąpienia każdego czasu, na jednej z pierwszorzędnych ulic

Sklep z piękną wystawą,

elegancko urządzony, gazem oświetlony, na każdy proceder przydatny, wraz z mieszkaniem i kontraktem trzyletnim, na dogodnych warunkach. Wiadomość w Magazynie Mód przy ulicy Czystej w domu Nr 4.
—2721—2—3

Nowy-Świat Nr 17, jest do odstąpienia

SKLEP

z całem urządzeniem, mogą być oddzielnie sprzedane Szafy sklepowe pięknej roboty z kontuarem, oraz Szafa do sukien, Kozetka i Łóżko. Wiadomość w Dystrybucji przy bramie.
—2849—2—3

Do sprzedania

SKLEP

Galanteryjno - Tabaczny.
Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 32, w handlu Ferd. Szulca. —2669—3—5

Kwity Lombardowe

oraz Banku Dyskontowego, kupują się pod bardzo korzystnemi warunkami, ulica Daniłowiczowska Nr 5, mieszkania 1.—Tamże kupuje się używana garderoba męzka po możliwie najwyższych cenach. —2848—2—3

Sowitą Nagrodę

otrzyma, kto odniesie B. Borkowskiemu, ulica Wspólna Nr 30, temi dniami zagubione talony wraz z kuponami od Listu Zastawnego Ziemskiego serji I ej z r. 1869 Nr 076381 na rubli 250 wystawionego, jakoteż od listu zastawnego miejskiego serji 1-ej Nr 032209 na rubli 100 wystawionego. Zwykłe w takim razie ostrzeżenia, gdzie należy poczyniono.
—2975—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.